Nr. 57 Środa 10 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Za najwyższem zezwoleniem Jego c. i k. Apostolskiej Mości zaręczył się Jego c. i kr. Wysokość, Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf, dnia 7 b. m. z Jej król. Wysokością, Najdostojniejszą księżniczką Stefanią, drugą z rzędu córką Najjaśniejszych Królestwa Belgii.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Generał Loris-Melikow nie wskazał dotąd środków, któremi zamierza wytępić nihilizm, ale że zaostrzenie cenzury do ostatecznych granic i skazanie prasy na zupełne milczenie nie wchodzi w jego program, to na razie możnaby wnosić z głosów rossyjskich o ostatnim zamachu a szczególnie z swobodnej polemiki dwóch dzienników *Nowoje Wremia* i *Petersburger Zeitung*. Pierwszy z tych dzienników skorzystał z żydowskiego pochodzenia Młodeckiego, aby rzucić się nie tylko na żydów, lecz także na inne „obce żywioły“, pod któremi rozumie Niemców rossyjskich. Nihilizm miałby tedy zdaniem tego dziennika być tylko dziełem tych obcych żywiołów a społeczeństwo rossyjskie nie jest nim wcale zakażone. Hartmann, Deutsch, Goldenberg! — woła z satysfakcyą *Nowoje Wremia* — to wskazówki, gdzie szukać należy źródła i podpory nihilizmu. Na tych trzech nazwiskach zatrzymał się organ ultrarossyjski, chociaż między nazwiskami straconych dotąd nihilistów mógł znaleść jeszcze kilka z niemieckiemi końcówkami. *Petersb. Ztg.* wystąpiła z stanowczą odprawą i zarzuciła niemco- i żydożerczemu organowi przekręcanie stanu rzeczy w sposób pożądany chyba dla nihilistów, którym każda niezgoda, każde rozdwojenie w społeczeństwie tylko korzyść przynosi. W filipice swojej doszedł organ niemiecki do konkluzyi, której przepuszczenie przez cenzurę nasunęło nam uwagę na wstępie wypowiedzianą. Nihilizm nie jest zdaniem niemieckiego dziennika dziełem napływowych żywiołów, lecz moralną chorobą społeczeństwa rossyjskiego, a kto chce wykorzenić go zupełnie, musi sięgnąć głębiej środkami zaradczemi. W tem zdaniu mieści się wiele śmiałych alluzyj, ale choćby tylko to jedno z niej wypływało, że nihilizm ogarnia całe społeczeństwo rossyjskie, już pobłażliwość cenzury zasługiwałaby w tym razie na uwagę.

Nie pierwszy to i nie ostatni raz organa ultrarossyjskie występują w sposób nienawistny przeciw Niemcom. Organa niemieckie w Rossyi wydawane nie mogły pofolgować swojemu oburzeniu z tego powodu, ale za to w Berlinie i Niemczech w ogóle wykazywano nieraz ultrarossyjskiej partyi, czemby była Rossya obecnie, gdyby nie cywilizacyjny wpływ żywiołu niemieckiego, na czem skończyłaby się była ostatnia kampania, gdyby nie pomoc niemieckiego talentu wojskowego, gdyby nie plan Totlebena! W miarę jak się zaostrza antagonizm polityczny między cesarstwem niemieckiem a Rossyą, temat ten będzie niezawodnie coraz częściej i coraz złośliwiej rozbie rany, a ponieważ już dawno w rossyjsko-niemieckiej kampanii dziennikarskiej namiętność wzięła górę, więc można sobie wyobrazić, do jak niemiłych wymówek i przycinków dójdą w końcu obie strony. Ze na tem skorzysta tylko nihilizm, to pewna. Głównym celem jego jest przecież niszczenie i rozrywanie wszelkich węzłów, które społeczeństwo łączą w całość organiczną. Kto zatem nadweręża te węzły w jakikolwiek sposób, kto wzbudza nienawiść przeciw licznemu zastępowi współobywateli dla różnicy wyznania lub pochodzenia, ten oczywiście osłabia siłę odporną społeczeństwa, a więc pośrednio nihilizmowi przysługę oddaje.

Jeżeli nieroztropnem jest nieprzyjaźne postępowanie prasy ultrarossyjskiej wobec Niemiec w ogóle, to nierozważną lekkomyślnością nazwać można także podobne wzbudzanie niechęci, prawie podburzanie opinii przeciw Niemcom rossyjskim a właściwie Rossyanom niemieckiego pochodzenia, którzy w tylu już pokoleniach przylgnęli do nowej ojczyzny i poczuwają się do patryotyzmu rossyjskiego. We wszystkich rodzajach służby publicznej, w wewnętrznej polityce, w dyplomatycznej kronice i w historyi wojen przez Rossyę prowadzonych, nazwiska niemieckie wybitne zajmują stanowisko i przypominają ważne usługi oddane rozwojowi Rossyi. A to pochlebne do niedawna wyobrażenie całej Europy o stosunkach rossyjskich, to ukrywanie wad społeczeństwa rossyjskiego a skwapliwe podnoszenie każdej strony dodatniej, jest także głównie dziełem niemieckiem. Jednem słowem żywioł niemiecki pracował długo i szczerze nad zjednaniem Rossyi jaknajlepszej opinii, i za to należy mu się wdzięczność ze strony Rossyan. Na okazaniu tej wdzięczności pewnie dobrzeby wyszli Rossyanie, tak jak wychodzą na niej Madyarowie, którym także żywioł niemiecki oddał wielkie usługi w opinii świata.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 marca.

(×) Pierwsza sesya Rady państwa z nowych wyborów, w której zasiedli także po trzynastoletniej nieobecności czescy posłowie, niewielkie, w stosunku do czasu i pracy, wyda ustawodawcze owoce na polu spraw i reform wewnętrznych. Oprócz ustaw podyktowanych zewnętrznem położeniem monarchii (a do tych liczę ustawę przedłużającą na dalszych lat dziesięć dotychczasowy stan sił zbrojnych monarchii i ustawę o urządzeniu Bośnii i Hercegowiny) niewielką możemy przytoczyć liczbę ustaw uchwalonych w ciągu obrad pięciomiesięcznych (a rzeczywiście czteromiesięcznych, jeżeli potrącimy feryę). Niespełnionem jeszcze zostało ważne zadanie, t. j. nie został jeszcze uchwalony budżet na r. b., jakkolwiek zbadany już wśród trzechmiesięcznych rozpraw przez komisyę budżetową, która wszystkie swe wnioski przedłożyła Izbie. Ustawa, która zapobiedz ma szerzeniu się zarazie na bydło i podniesie jego chów w państwie przez zakaz wprowadzania bydła z Rossyi i Rumunii; ustawa znosząca wyłączne okręgi celne, z wyjątkiem Tryestu i Rjeki i wcielająca do związku celnego austryacko-węgierskiego Brody, Dalmacyę, Istryę wraz z wyspami, małe porty przy Rjece, oraz Bośnię i Hercegowinę; ustawodawcze załatwienie kwestyi wymiaru podatku gruntowego przez uchwalenie noweli, którą posłowie polscy poczytują za niekorzystną dla Galicyi; ustawa w celu ulżenia niedostatkowi w różnych krajach monarchii; ustawa uwalniająca od opłaty podatku na lat dwanaście domy nowo zbudowane, przebudowane lub dobudowane; ustawa o fabrykacyi i sprzedaży win sztucznych, wreszcie ustawa o ułatwieniach przy budowie dróg żelaznych drugorzędnych, której projekt zbadany już przez komisyę Izba wzięła dopiero wczoraj pod obrady: — oto dotyczasowe owoce codziennych gorliwych prac Izby poselskiej i jej komisyj. Nie wymieniam tu jednak kilku drobniejszych przedmiotów, załatwionych petycyj, wielu spraw formalnych i obrad nad wnioskami i projektami ostatecznie odrzuconemi. Nakoniec nie wymieniłem roztrząśniętych już w komisyach, lecz dotąd przez pełną Izbę nie-

LISTY PARYSKIE

LXXII.

Daniel Rochat. Odwaga cywilna autora. Religia i ateizm. Agitacya o rozwód i święty charakter małżeństwa. Mowa pochwalna dla Woltera i oświadczenie miłości. Walka dwóch idei. Zapóźne ustępstwo. Intryga przeciw nowej sztuce i ostateczny jej tryumf. Nekrolog *Nany*. Kłopot p. Zoli.

(Dokończenie.)

Czwarty akt wprowadza nas do salonu Lei. Po prawej jej sypialnia, którą widać lekko oświetloną przez szklanne drzwi. W głębi ogród i teras z światłem księżyca. Cały dom widocznie jest pomięszany, nikt nie wie, czego się chwycić stanowczo. Pani Powers chce odjechać ze swemi siostrzenicami; Lea wstrzymuje ją, bo ma pewną nadzieję, że Daniel ustąpi. Dr. Bidache przynosi list od Daniela, żądający chwili rozmowy z żoną tego wieczora. Lea odpisuje, że czekać będzie na niego nazajutrz zrana. Po odejściu Bidacha wszyscy rozchodzą się, a Lea zostawszy sama odczytuje raz jeszcze list Daniela, wtem on sam się okazuje. Otrzymawszy odpowiedź Lei, postanowił zdobyć przez miłość to, czego rozumowaniem filozoficznem osiągnąć nie zdołał. Rozpoczyna się walka między temi dwiema istotami, które się uwielbiają, i to na progu małżeńskiej komnaty, i tu właśnie staje na straży niezwyciężone i nieubłagane sumienie — stróż kobiecej skromności i czystości. Napróżno Lea czuje bicie serca miłością dla Daniela, a on powtarza sobie, że bez miłości i posiadania tej uwielbianej małżonki nie ma dla niego szczęścia. Nic nie może przekonać żadnego z nich o konieczności ustępstwa.

Lea nie chce skłamać swojej rodzinie, cnocie, wierze, Bogu; Daniel nie chce zaprzeczyć całemu swemu życiu, swoim doktrynom, temu, co uważa za swoje prawo, swojej chwale trybuna, swojej popularności i politycznej przyszłości. Lea pozostaje niezachwianą i wskazuje Danielowi światełko błyszczące w sąsiednim pawilonie. To lampa pastora, który czuwa, czekając, kiedy go wezwą do dopełnienia aktu pobłogosławienia ich małżeńskiego związku. Pójdźmy do kościoła, a ztamtąd wrócę twoją żoną, twoją zupełnie. Daniel upojony namiętnością, zwyciężony, chce ustąpić nareszcie; zezwala na ślub kościelny, pod warunkiem, że o dopełnieniu tego obrzędu nikt nie będzie wiedział prócz samego tylko pastora, ale Lea z najwyższem oburzeniem odrzuca tę propozycyę tajemnego małżeństwa, ona szczyci się swoją wiarą i pragnie, gdyby można, wobec całego świata złożyć swoje wyznanie u stóp ołtarza. Aby skrócić ten spór dla obojga tak bolesny, Lea chce zadzwonić na służbę, aby wezwać rodzinę i obecnych w willi przyjaciół, którym Daniel powie, że nie chcąc odjechać, gdzie go polityczne obowiązki wzywają, przed dopełnieniem obrządku ślubnego, przyszedł tu prosić krewnych i przyjaciół, aby udali się z nim i jego narzeczoną do kościoła dla dopełnienia obrzędu błogosławieństwa ich związku. Jeżeli tego nie uczyni, nigdy już jej nie zobaczy.

Daniel chce ją wstrzymać, ale zapóźno: już zadzwoniła i z lodowatą powagą mowi:

— Decyduj się.

Daniel, jakby nagle wytrzeźwiony, stanowczo odmawia i ucieka przez ogród niepostrzeżony, mówiąc:

— Do jutra!

Akt piąty. Gabinet pana Farges, u którego mieszka Daniel. Ów kuzyn Lei, Charley, z własnego natchnienia przychodzi tu jak człowiek szlachetny, usiłując doprowadzić do pojednania pół-małżonków, chociaż, jak wiemy, zakochany jest w swojej kuzynce. Stara się on przekonać Daniela, że nie powinien uważać w tej kwestyi na stronę religijną, tylko dla miłości swej narzeczonej obowiązanym jest nie odmawiać jej tego, co ona uważa za niezbędne do szczęścia i uprawnienia swego małżeństwa. Daniel widocznie zachwiany, czy też zgadzając się w myśli na subtelne przedstawienie charakteru podniesionej sprawy, blizkim jest ustąpienia, ale nadchodzi doktor Bidache, który wynalazł inny, jak mu się zdaje, nieomylny sposób wyjścia zwycięzko z tej sprawy.

Przygotował on obustronną prośbę o rozwód. Prawa szwajcarskie dozwalają sądowi zawyrokować rozwiązanie małżeństwa, jeżeli tego obie strony zgodnie żądają. Akt ten gotowy. Lea zawiadomiona, podpisze, Daniel także, i rzecz skończona.

Daniel unosi się gniewem przeciw swemu wiernemu doradcy. On nie chce rozwodu, nie przypuszcza zresztą, żeby Lea chciała podpisać ten akt stanowczego rozłączenia. Chce biedz do niej!

Lea w towarzystwie siostry i ciotki przybywa; pani Powers, obawiając się sądowych szykan adwokata, który, jak sobie przypominamy, oświadczył, że potrafi dopomnieć się o swoje prawa, chciała tajemnie odjechać ze swemi siostrzenicami, ale Lea żądała widzenia się raz jeszcze z człowiekiem, którego uważa za swego narzeczonego i od którego chce otrzymać dobrowolne zwolnienie ze słowa, którem mu swoją rękę przyrzekła.

Obecni usuwają się dyskretnie, zostawiając narzeczonych sam na sam. Lea objawia swoje ostateczne postanowienie: Daniel jest bezbożnym, a ona głęboko wierzącą. Przepaść rozdziela ich; nie przyjmuje nawet bezwarunkowego ustępstwa Daniela, który oświadcza gotowość udania się natychmiast wobec wszystkich, do kościoła, dla przyjęcia błogosławieństwa duchownego; to ustępstwo już za późne. Daniel obrażając jej religijne uczucia i przekonania, zniszczył w samem źródle jej miłość.

Daniel przerażony, błaga, odwołuje się do chwili, w której przyjęła jego oświadczenie się o jej rękę.

— Jeżeli mię nie zwolnisz z mego przyrzeczenia, gotowa jestem spełnić ofiarę, i przyjmę tytuł twojej żony w świątyni pańskiej, ale tylko dla dotrzymania danego słowa, bo miłość moja zabita i nic jej wskrzesić nie zdoła.

Nie podobna wątpić o widocznej prawdzie tego oświadczenia. Daniel z boleścią czuje, że bezpowrotnie stracił spodziewane szczęście całego życia i kiedy wobec wszystkich świadków Lea powiada: Decyduj się Danielu, uczynię to, czego żądasz? on jej odpowiada, wskazując na akt rozwodowy leżący na stole: Podpisz!

I Lea podpisuje, tym razem nie zobaczywszy nawet, czy na piórze nie ma włoska.

Autor i artyści komedyi francuzkiej, którzy tę sztukę przedstawili z najszczerszą starannością, z prawdziwem zamiłowaniem, wiedzieli z góry, że znajdzie wielu zaciętych przeciwników i że pierwsze jej przedstawienie będzie burzliwe, jak zawsze bywa w zgromadzeniu, gdzie roztrząsają się roznamiętnione kwestye religijne, socyalne i sprawy sumienia, ale jak autor tak i artyści wiedzieli także, że od tego stronniczego sądu pozostaje im apelacya do szerszej, bezstronnej publi

rozbieranych projektów, jak n. p.: projektu ustawy przeciw lichwie, projektu ustawy o taksach, które mają opłacać uwolnieni od służby wojskowej, projektu ustawy o budowie drogi żelaznej arlbergskiej, projektu ustawy o podatku od szynków i t. d. Przyjdą jeszcze niezawodnie pod obrady Izby przed jej odroczeniem lub zamknięciem w maju te właśnie wymienione cztery projekta ustaw a nadto budżet dochodów i wydatków na r. b., nad którym rozprawy rozpoczną się dopiero po feryach wielkanocnych i zajmą cały kwiecień. Wiele innych projektów roztrząsanych przez komisye Izby może dopiero w jesiennych posiedzeniach przyjść pod obrady lub upadną w razie zamknięcia tegorocznej sesyi.

Przyczyny, dla których prace Izby i jej komisyj mniej wydały ustawodawczych owoców w ciągu teraźniejszej sesyi niż się po okazanej gorliwości spodziewać może należało, są następujące: 1) Zajęcie znacznego czasu załatwieniem spraw formalnych, jako to sprawdzeniem wyborów poselskich, wyborem komisyj i t. p., jak to zwykle bywa na początku każdej kadencyi. 2) Chęć popisów krasomowczych nietylko w Izbie, ale i na posiedzeniach komisyj, a nadto obznajmianie się dopiero z sprawami przez wielu nowoobranych posłów. 3) Wnoszenie przez niektórych posłów, jak n. p. przez p. Lienbachera, projektów które większość słusznie uważa za zbyteczne lub szkodliwe, a które po długich obradach i sporach w komisyi i po rozprawach w Izbie odrzucane są ogromną większością. 4) Brak wybitnej większości w Izbie, gdyż, jak wiadomo, stronnictwa „prawicy“ mało są liczniejsze od stronnictw „lewicy“, a stronnictwa autonomiczne składające prawicę mają w wielu sprawach odmienne zapatrywania, interesa i dążenia, w skutek czego większość tak przy obradach w komisyach jak w Izbie bywa wątpliwą, rozprawy się przeciągają i sprawy raz w jednym, drugi raz w drugim kierunku bywają rozstrzygane.

Lecz dodatnią i jasną stronę teraźniejszej sesyi Rady państwa upatrywać należy w tem, że po raz pierwszy od początku ery konstytucyjnej reprezentanci wszystkich ludów monarchii wzięli czynny udział w życiu konstytucyjnem, zasiedli w utworzonych na podstawie konstytucyi ciałach parlamentarnych i w nich obradują. Wprawdzie od 1861 do 1866 posłowie czescy zasiadali w ówczesnej Radzie państwa, ale natomiast naród węgierski — żądający na mocy swych praw historycznych oddzielnego zupełnie sejmu z obszernym zakresem działania — nie brał udziału w życiu konstytucyjnem, a jego reprezentanci nie zasiedli w ówczesnej Radzie państwa w Wiedniu, w której pan Schmerling pod hasłem „*Wir können warten*“ naprożno ich oczekiwał; następnie po ugodzie z Węgrami, po uznaniu ich praw i ukonstytuowaniu się sejmu krajów korony św. Szczepana, przyjęli znów reprezentanci narodu czeskiego politykę biernej abstencyi i przez lat trzynaście nie zasiadali w Radzie państwa. Przekonawszy się wreszcie z coraz smutniejszych wyników, jak złudną i mylną była polityka przez nich, przyjęta jak błędną droga, na której idąc wprowadzili swój naród krok za krokiem w coraz gorsze położenie w monarchii, i wywołali w jego łonie coraz groźniejsze spory i rozterki, skorzystali z sposobności podanej im w r. z. przez gabinet hr. Taffego, zasiedli w Radzie państwa i biorą czynny udział w obradach z pożytkiem dla swego narodu.

Obok prac ustawodawczych, reprezentanci polscy i czescy starają się o przeprowadzenie na drodze administracyjnej użytecznych dla ich kraju reform. Znany jest memoryał podany przez posłów czeskich z Czech i Moraw w ważnej sprawie zaprowadzenia języka czeskiego jako wykładowego w większej liczbie szkół średnich i w uniwersytecie pragskim, a jako urzędowego w władzach administracyjnych. Rząd, starając się uczynić zadość słusznym pod pierwszym względem żądaniom czeskim, wstawił w projekt budżetu na r. b. wydatki na utrzymanie dwóch jeszcze gimnazyów z wykładowym językiem czeskim, mianowicie w Pardubicach i Klatau, które dotychczas były utrzymywane przez same miasta; w skutek czego mają obecnie Czechy 14 szkół średnich z wykładowym językiem czeskim, a 14 z niemieckim. Nadto postanowił rząd założyć w Pradze szkołę przemysłową z językiem wykładowym czeskim i urządzić w szkole przemysłowej w Pilznie współrzędne klasy z tymże językiem wykładowym. Co do Morawy, gdzie było dotychczas tylko parę szkół średnich z językiem wykładowym czeskim, polecił już rząd zaprowadzić ten język jako wykładowy w ośmioklasowem gimnazyum w Międzyrzeczu-Wołoskim (Wallachisch-Meseritz) i urządzić współrzędne klasy w szkole średniej w Trzebicy (Trebic).

Co do równouprawnienia obu języków krajowych, niemieckiego i czeskiego, w sądach i władzach administracyjnych w Czechach i Morawach, równouprawnienie to przeprowadzone jest w Czechach w stosunkach władz i sądów z ludnością, na podanie bowiem lub skargę w języku czeskim otrzymują strony odpowiedź lub wyrok w tymże języku; a ogłoszenia urzędowe, badania świadków i t. d. w obu odbywają się językach. Niepodobieństwem byłoby wszakże uczynić język czeski urzędowym w wewnętrznej służbie władz i sądów a obok tego pozostawić cechę urzędową także językowi niemieckiemu, albowiem w wewnętrznej służbie władz i sądów w jednym i tym samym kraju może być jeden tylko język urzędowy; zasada ta tyczy się tak innych krajów monarchii jak Galicyi, w której językiem urzędowym i wewnętrznej służbie władz i sądów jest i może być tylko jeden język polski.

Właśnie o utrzymanie tej zasady, iż w Galicyi urzędowym językiem jest tylko jeden język polski, o przeprowadzenie w zupełności i nieodstępowanie od niej pod żadnym pozorem, dopominają się posłowie polscy. Przedłożyli w tych dniach memoryał, tyczący się wypadku, w którym, według ich zdania, od tej zasady odstąpiono. Starają się także posłowie polscy o wskazanie środków skuteczniejszej niż dotychczas regulacyi rzek w Galicyi i ubezpieczenia ich brzegów, aby zasłonić przez to kraj od corocznych spustoszeń przez powodzie i zaopatrzyć go w wygodne drogi wodne. W tym celu przedłożyli także rządowi memoryał. Dalej dopominają się o uzupełnienie sieci dróg żelaznych galicyjskich przynajmniej temi kolejami, których budowę uchwaliła już była Rada państwa w 1873 roku, a o których budowę Sejm dopominał się kilkakrotnie rezolucyami, t. j. kolei z Husiatyna do Stanisławowa i z Zagórza przez Grybów do Żywca. Uregulowanie sprawy indemnizacyjnej, wprowadzenie języka polskiego w wewnętrzną służbę dróg żelaznych galicyjskich, przeniesienie z Wiednia do kraju dyrekcyj głównych kolei żelaznych galicyjskich, założenie i utworzenie we Lwowie szkoły weterynaryi, lepsze i stałe uposażenie szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie: oto sprawy, któremi zajmuje się także delegacya polska. Co się tyczy utworzenia we Lwowie szkoły weterynaryi, obiega tu w dobrze zawiadomionych kołach pogłoska, iż rząd polecił już rozpisać konkursy na posady nauczycieli; jednak w projekcie budżetu na r. b. nie ma żadnej sumy na wydatki potrzebne w razie, gdyby ta szkoła z początkiem października r. b. otwartą być miała.

Rada państwa.

Podajemy dokończenie mowy pos. **Madejskiego**, mianej wśród obrad nad projektem o zniesieniu przymusu legalizacyjnego:

Co się tyczy interesu Galicyi, pozwalam sobie zwrócić wam uwagę, że kwestya legalizacyi jako kwestya sporna, o ile pojawiała się w zachodnich krajach państwa od przeszło pół wieku wciąż na nowo przy każdej właściwej sposobności ustawodawczej, w Galicyi nigdy nie istniała i jest tam całkiem nieznana. Jakoż rzecz to naturalna, że legalizacya musiała w Galicyi głęboko zapuścić korzenie, bo sprzyjał jej grunt dawnego prawa polskiego. Już w wieku 15tym Rzeczpospolita Polska posiadała prawnie uregulowaną instytucyę ksiąg publicznych, która następnie ustawą sejmową z r. 1588 wedle zasad jawności i autentyczności rozwinięta doszła do udoskonalenia takiego, że niejedno z nowożytnych urządzeń tabularnych nie może iść z nią w porównanie.

Wedle owego dawnego prawa polskiego, zapis hipoteczny był przyzwalany i uskuteczniany wtedy tylko, gdy albo sam sędzia kompetentny spisał dokument tabularny, albo gdy spisany przez sąd inny, tenże sędzia właściwy w aktach swych oblatował, albo nakoniec, gdy dokument prywatny przez samąż stronę osobiście sędziemu właściwemu był doręczony i przez niego z urzędu korroborowany. Gdy po stuletnim zastoju w rozwoju polskiej instytucyi ksiąg gruntowych zaprowadzono w Galicyi przymus legalizacyjny, łatwo pojąć, że wobec tego, co było dawniej, musiało to wydawać się krokiem tylko połowicznym, że jednak mimo to musiał krok ten odświeżyć przerwaną ciągłość prawa, przez którą uzupełnił się sam z siebie i wytworzył stan rzeczy równający się zupełnie prawdziwemu przymusowi notaryalnemu co do dokumentów tabularnych. To też legalizowane bywają w Galicyi tylko jednostronne oświadczenia lub czynności, których przeznaczeniem jest spełnić jednorazową, zamkniętą w sobie funkcyę hipotekarną; natomiast czynności prawne, których przeznaczeniem jest wytwarzać prawa i obowiązki, bywają w Galicyi zazwyczaj przedsiębrane w formie aktów notaryalnych, a to bez różnicy, czy strony występują w tem osobiście i samodzielnie, czy też zastępowane przez rzeczników lub w ich asystencyi.

Ten skutek przymusu legalizacyjnego w Galicyi sam przez się już z względu na hipoteki jest zjawiskiem bardzo pocieszającem, bo nietylko prawdziwość dokumentów hipotecznych jest stwierdzona, lecz i zabezpieczona zupełna zgodność całej osnowy dokumentu z rzeczywistą i prawdziwą wolą strony. Tego skutku przymusu legalizacyjnego nie można też lekceważyć jako pośredniego uproszczenia i uszlachetnienia procesu cywilnego, albowiem z rozwojem publicznej wierzytelności w równej mierze zmniejsza się konieczność kosztownych i niepewnych dowodów przez świadków, i niebezpieczna w każdym razie zawiść między stronami. Ale i bez tego inne pośrednie skutki przymusu legalizacyjnego w Galicyi właśnie ze względu na ludność wiejską, która najwięcej potrzebuje opieki i osłony prawa, są bardzo cenne. Albowiem sprawy uwierzytelnienia w ogóle wypadły z rąk pisarkom pokątnym, a dostały się w ręce organów autoryzowanych, t. j. adwokatów i notaryuszów. Włościanin bowiem spostrzegłszy się, że przy zakończeniu swego interesu tabularnego nie obędzie się bez pomocy sędziego lub asystencyi notaryusza, musiał otrząść się z uciążliwej opieki pisarza pokątnego, by z zaufaniem swem zwrócić się ku sędziemu, lub temu organowi autoryzywanemu, którego pomoc wskaże mu sędzia. To zaufanie ludności wiejskiej jest chociaż nie jedynym, ale z pewnością najpotężniejszym czynnikiem, przez który ludność wiejska ulega wpływowi uszlachetniającemu i uobyczajającemu. Przez pouczenie o prawie i bezprawiu, o przykazie i zakazie prawnym ukrzepia się w ludności wiejskiej poczucie prawa; przez spisywanie czynności prawnych i umów w sposób dający rękojmię wiarogodności i świadomości prawa, stłumia się procesy w samym zarodku, które pod względem moralnym zgubne przez zasiewanie waśni familijnych, zazwyczaj też pociągały za sobą materyalną ruinę powaśnionych. Zaufanie ludności wiejskiej w Galicyi ułatwia skuteczność ustawie o lichwie, bo włościanin zawierający interes kredytowy może znaleźć poradę właściwą, by nie dostać się na niebezpieczne manowce lichwy, ukrywane przed nim złudnemi pozorami przez pośredników i pisarków pokątych.

Tak więc przedstawia się w Galicyi skuteczność ustawy hipotecznej i przymusu legalizacyjnego. Jest to stan rzeczy ziszczający wszelkie nadzieje, które przywiązywano do ustawy tej, gdy ją wydawano i zaprowadzano. Tem też tłómaczy się, że posłowie Polacy zawsze wstrzymywali się od udziału w ruchu przeciw przymusowi legalizacyjnemu i że owszem uważali go za konieczność dla Galicyi. Nowa ustawa hipoteczna wraz z przymusem legalizacyjnym w czasie dziewięcioletniego istnienia swego w Galicyi okazała się dobrą; odpowiada rozwiniętemu historycznie poczuciu prawa i potrzebom Galicyi, wynikającym ze stopnia oświaty i z względów ekonomicznych, zwłaszcza, że w Galicyi dopiero od lat kilku przystąpiono do zakładania nowych hipotek włościańskich, zwłaszcza, że Galicya ciężko jest dotkniętą skutkami lichwy, obecnie zaś leczy się z tych ran, który to proces leczniczy w skutek nieodzownych częstych zmian własności, w skutek parcelacyi i rozdrobnienia gruntów, w skutek zmiany ciężarów hipotecznych i t. d. wywołał ożywiony ruch w obrotach hipotecznych, wymagający silniejszej opieki prawa i nadania instytucyi hipotecznej większej wiarogodności.

Ale tak samo jak wys. Izba tym pragnieniom posłów Polaków zawsze i bezwarunkowo czyniła zadość i jak w wszystkich teraźniejszych wnioskach i projektach uwzględniono interes Galicyi, tak też nawzajem my poczytujemy sobie za obowiązek nie sprzeciwiać się życzeniom objawionym przez inne kraje. Że różne po różnych krajach zachodzą okoliczności, rzecz to stwierdzona doświadczeniem; ustawodawstwo austryackie nawet w czasach przedkonstytucyjnych nietylko nie przeczyło temu, lecz owszem pod niejednym względem uznawało to w osobnych ustawach. Szczególniej sejmy dały nam poznać niektóre właściwości i życzenia krajów, które badać, których słuszności dochodzić, których następstwa dla tychże krajów oceniać, zaprawdę nie naszą jest rzeczą. Jest to zadanie i obowiązek, którego spełnienie trzeba nam pozostawić własnym krajów tych reprezentantom, a to wraz z całą odpowiedzialnością.

Jakkolwiek stanowczo tedy pragniemy zachować dla Galicyi w przymusie legalizacyjnym nienaruszoną podstawę naszej instytucyi hipotecznej, uważamy jednak za przykazanie sprawiedliwego ustawodawstwa, a więc sobie za obowiązek poczytujemy nie sprzeciwiać się ustawie dającej krajom możność zdecydowania się na taki czy owaki

---

czności, i w obu razach ich przewidywania spełniły się. Na pierwsze zaraz przedstawienie sztuki, której treść wszystkim na miesiąc pierwej była znaną, zebrała się silna falanga bezwyznaniowców, radykałów i antyklerykałów, i było tam huczno, hałaśliwie i burzliwie; były i wykrzykniki nie bardzo parlamentarne; nawet gwizdania niezupełnie melodyjne, słowem z góry uorganizowana intryga niczego sobie nie żałowała, hulała jakby u siebie w domu, gdzie widocznie nawykła obchodzić się bez rękawiczek.

Ta burzliwa mniejszość nie dozwalała bezstronnym słuchaczom rozpatrzyć się spokojnie i należycie w tej sztuce wysokiej wartości, której pierwszy akt zaraz zdobył sobie bezwarunkową przychylność nieuprzedzonej większości. Na szczęście, takie kabały są kosztowne, bo właściwi widzowie, ci nawet, przeciw których teoryom walczy otwarcie autor *Daniela Rochat*, niełatwo decydują się zwracać na siebie uwagę nieprzyzwoitem zachowaniem się w teatrze. Krzyków i gwizdań podejmują się tylko płatni najemnicy, którym trzeba kupić bilety i osobno jeszcze zapłacić za krzyki i gwizdania.

Raz, kiedyś tam, dla tak wyjątkowo interesującego przedmiotu wyprawić sobie i innym, którzyby się chętnie bez tego obeszli, obok komedyi na scenie, taką uliczną farsę w sali widzów — na to można się zdobyć, i bez żalu, z zadowoleniem nawet — bo zawsze można samemu sobie wmówić, że to dla dobra słusznej sprawy — sypnąć na taki cel pieniędzmi; ale raz to dość, bodaj nawet czy nie zanadto? na więcej szkoda pieniędzy, bo taka farsa drugi raz nawetby się nie udała. Bezwyznaniowcy i „księżożercy“ poprzestali więc na tej jednorazowej manifestacyi i dobrze przesadzonych jej opisach w swoich dziennikach, i następne przedstawienia *Daniela Rochat*, a było ich już do chwili, kiedy to piszę, jedenaście czy dwanaście, nietylko nie były zakłócane niedorzecznemi i niegodziwemi wybrykami, ale nadto z każdym dniem przyjmowane są z coraz wyraźniejszem uznaniem wysokich zalet tego nowego i niezaprzeczenie nader śmiałego dzieła p. Sardou. Jak *Daniel Rochat* dojdzie do setki przedstawień, jakże się zdziwią czytelnicy zagranicznych dzienników, które zapomniawszy o mądrej i sprawiedliwej zasadzie: *audiatur et altera pars*, na wiarę tak zwanych liberalnych dzienników paryzkich, albo tak „bezstronnych“ krytyków, jak naczelny redaktor dziennika *Charivari*, ogłosiły, że *Daniel Rochat* przy pierwszem zaraz przedstawieniu, znalazł zupełne, nieodwołalne fiasko.

Sztuka ta spotkała żywą opozycyę, i nie mogło być inaczej, z powodu drażliwości przedstawionej w niej kwestyi, i niezmiernie żywych namiętności, jakie ona budzi. Jeżeli więc p. Sardou, mistrz w znajomości świata i ludzi, czego tyle dał dowodów w swoich dziełach dramatycznych, nie wahał się wystąpić na tem polu do walki, dowodzi to, że dzielny rycerz pióra lubi spotykać się z niebezpieczeństwem, i gorliwie spełnia powołanie malarza obyczajów swojej epoki. Temu samemu pojęciu tych obowiązków winniśmy *Serafinę* i *Rabagasa*, dwa dzieła wojownicze i zwycięzkie, ale *Daniel Rochat* przewyższa je swobodą stylu i otwartością w wypowiadaniu każdej myśli.

Gdyby ta sztuka upadła, nie zmniejszyłoby to moralnej zasługi autora ale powodzenie jej dowodzi w sposób nader pocieszający, że nie brak jeszcze w dzisiejszem społeczeństwie nawet paryskiem, sędziów, do których z ufnością można apelować przeciw niezdrowym, nierozumnym i na szczęście nieżywotnym antysocyalnym agitacyom, które więcej są modą niż rzeczywiście charakterystycznem znamieniem naszej epoki.

Nie mam zwyczaju podawać w końcu moich listów wiadomości o śmierci, bo radbym zostawiać zawsze czytelników w dobrem ile możności usposobieniu; tym razem jednak kończę nekrologiem, bo jestem przekonany, że czytelników nie zasmuci. Umarła *Nana*, najmłodsza córka p. Zoli. Wstrętna, zanadto naturalistyczna *Nana* umarła zawcześnie, w skutek uporczywej obojętności publicznej. Złe języki zapewniają, że plan autora był szerszy, i że gdyby romans ten znalazł był powodzenie, byłby wystąpił w daleko szerszych rozmiarach.

Ani literatura ani moralność nic nie straciły na tem przymusowem skróceniu. Dziś kiedy już mamy całość *Nany* przed oczami, możemy śmiało powiedzieć, że jest to mniej niż mierność, w której autor eksploatował niezdrową ciekawość zepsutego smaku pewnej części czytelników.

Pan Zola własnemi rękami zniszczył swoją przyszłość. Nie podobna mu chcieć dziś wrócić do zdrowej, poczciwej, umiarkowanej powieści, a ponieważ nie łatwo mu będzie wyszukać nowych przypraw, któremi by zdołał dostatecznie podrażnić podniebienie czytelników, spalone poprzedniemi zbyt korzennemi potrawami, doczeka się wkrótce, że go odepchną mówiąc, że ich karmi ckliwą, bez smaku bawełną. Za rok albo dwa rozgłos pana Zoli i naturalizmu zostanie zupełnie zapomiany, i tylko świat dziwić się będzie, że przez niejaki czas tyle robił hałasu.

Paryż, 29 lutego.

J. Bohdan.

cel stósownie do swych potrzeb i zastósowania czy niezastósowania ustawy niniejszej jako środka do tego celu. Z tem zast żeżeniem i pod tym warunkiem głosować będziemy za dyskusyą szczegółową nad projektem komisyi. (*Huczne brawo z prawicy.*)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozprawy nad ustawą Ferryego.)

Podajemy sprawozdanie z dalszych rozpraw senatu francuskiego nad tyle głośnym artykułem 7. Dnia 6 marca minister Ferry wystąpił w obronie swojego projektu starając się poprzeć go licznemi dokumentami. Najprzód odczytał pismo, które generał Jezuitów wystosował do cesarza Napoleona III z okazyi ponownego otwarcia kolegium jezuickiego w Monteau pod Saint Etienne. Generał wyraża w tem piśmie wdzięczność cesarzowi francuzkiemu i uległość swoją dla Francyi. Dalej odczytuje minister oświaty pismo Jezuity Ravignona, który przy tej samej okazyi piśmiennie dokumentuje swoje uszanowanie dla ustawy i państwa. (Hałas na prawicy.) Minister dodaje: „Chciałem tylko przytoczyć dowody, że ustawy, które się odnoszą do zakonu Jezuitów, za cesarstwa miały moc obowiązującą". Férry przytacza inne jeszcze dokumenta na dowód, że ustawa z r. 1850 w niczem nie zmienia ustaw o nieautoryzowanych kongregacyach. Dalej starał się minister wykazać, że nauki jezuickie są niebezpieczne i zagrażają podwalinom nowoczesnego społeczeństwa tudzież instytucyom nowoczesnego państwa. „Aby osądzić, czy zarzuty czynione kongregacyi jezuickiej są uzasadnione, należy się przypatrzyć wydanym przez ten zakon książkom". Férry wymienia dla przykładu dzieła Jezuitów, które uderzają na inne wyznania a mianowicie na Lutra i Kalwina, wysławiają edykt nant jski i uczą pogardy dla rewolucyi i francuskiego zgromadzenia narodowego z r. 1789. Férry przytacza tytuły rozmaitych książek szkolnych, które orzekają, że ślub cywilny jest tylko legalnym konkubinatem, wychwalają rząd Ludwika XVIII i Karola X, natomiast potępiają rząd Ludwika Filipa, który pozwolił na poniżenie religii, a dla 16 maja nie mają dość słów pochwalnych. Autor książki dodał jeszcze: „Po wyborach spodziewano się energicznego postępowania, ale do tego nie przyszło". Książka ta kończy wyrażeniem nadziei, że Francya podniesie się na nowo, gdy powróci do swoich dawnych tradycyj obrony Stolicy Apostolskiej. Minister powiada dalej: Książki te napisano dla szkół przygotowawczych. Minister nie chce się dłużej nad tem rozwodzić i pragnie tylko skonstatować, że szkoła jezuicka przy ulicy pocztowej dostarczyła 2283 uczniów do szkół politechnicznych i w Saint-Cyr. Jeśli rząd zwraca uwagę na tak ciężkie niebezpieczeństwo, to obowiązkiem senatu jest zapobiedz mu. Férry opiera swoje twierdzenia na sprawozdaniu inspektora akademii paryskiej, które orzeka, że jezuickie wychowanie zmierza do obalenia nowoczesnego społeczeństwa. (Hałas na prawicy. Głosy: Jak się nazywa ten inspektor?) Nie powiem wam nazwiska, bo wyszydzilibyście go w *Figaro*. Po ostatniej inspekcyi książki te zniknęły, ale nauczyciele uczą podług nich dalej, albowiem uporczywe, bezustanne trzymanie się jednej metody, stanowi właśnie siłę Jezuitów. Buffet życzył sobie, aby mu powiedzieć; czem jest klerykalizm; otoż klerykalizm jest partyą, która chce pośredniego panowania duchowieństwa. Doktryny tej bronią otwarcie organa jezuickie tak samo jak profesorowie katolickich fakultetów, doktryna ta miała w senacie obrońcę w panu Lucyanie Brun. Najwyższy czas podjąć na nowo dawną wypróbowaną obronę przeciw Jezuitom, obronę, którą niegdyś proklamował ojciec księcia Broglie. Férry cytuje inne jeszcze książki, które uderzają na nową ustawę i tak mówi dalej: „Buffet należał do ministerstwa z 2 stycznia 1870, które się naraz ujrzało w obec tych nauk o pośredniem panowaniu ultramontanizmu. Gabinet tuilleryjski przekonał się, że nauki te na Soborze Watykańskim otrzymały charakter artykułów wiary. Natychmiast wystąpił przeciw nim energicznie i wszyscy mężowie stanu począwszy od Gladstona a skończywszy na Beuscie powstali przeciw nim. Rząd wydał memoryał, w którym jasno przedstawił nową teoryę społeczną. Daru, ówczesny minister spraw zewnętrznych, był autorem tego memoryału, który żądał odparcia tendencyj zmierzających do poddania władzy państwowej pod władzę kościelną. Jeżeliby to miało się wydać rzeczą obojętną, że kościołowi wolno głosić nauki niezgodne z tradycyą narodową, to trzebaby żądać zupełnego odłączenia państwa od kościoła. Jeśli jednak nie panuje takie przekonanie, to należy się zdecydować na walkę z kościołem, jak to uczyniono w Belgii, gdzie władza państwowa powstała przeciw nieprzyjacielowi, który z dniem każdym zdawał się groźniejszym. Mowca odczytuje następnie artykuł z dziennika jezuickiego. (Gwałtowna przerwa na prawicy. Głosy: Pan stłumisz wolność prasy). Férry mówi dalej: „Autor, którego artykuł odczytałem, przedstawia żywą naukę stowarzyszenia Jezusowego; nauka ta potępia powszechne prawo wyborcze, samorząd ludowy i ślub cywilny. (Hałas). Nieprawdziwem jest twierdzenie, jakoby Jezuici nie zajmowali się polityką! Na to nie potrzeba dowodów; potrzeba tylko zaapelować do waszych sumień i waszych wspomnień. Nieautoryzowane kongregacye odgrywały w ostatnich ośmiu latach rolę we wszystkich wypadkach politycznych, kierując agitacyą przeciw republice i pokrywając kraj siecią komitetów. (Gwałtowna przerwa na prawicy). „Dziełem" komitetu katolickiego jest kontrrewolucya przez syllabus. (Oklaski na lewicy). Hr. Mun przypisuje pielgrzymkom polityczny charakter. (Bardzo gwałtowna przerwa na prawicy). Takich nauk nie można wprowadzać do szkoły. Walka toczy się pomiędzy duchem świeckim a duchem teokratycznym pomiędzy rewolucyą a sylabusem a nie pomiędzy katolicyzmem a republiką. Oto powody, dla których młodzież francuską należy wydrzeć Jezuitom."

J u l i u s z S i m o n: „Chciałem zwalczać artykuł 7, ale widzę przed sobą system rządowy. Zapytuję siebie samego, czy w ogóle mam się jeszcze zastanawiać nad innemi kwestyami krom tej, czy istnieje jeszcze we Francyi wolność, czy nie. (Oklaski na prawicy). Mowca zapewnia, że nie pochwala nauk jezuickich, ale musi zauważyć, że znosząc wolność nauczania znosi się wolności z 1789; usunięcie owych trzydziestu kongregacyj zaniepokoi kraj cały. Prześladowaniem i proskrypcyą niczego się nie dokaże w podobnych przypadkach." (Oklaski na prawicy) Simon oświadczył, że na obecnem posiedzeniu pragnął tylko podnieść protest; o artykule 7 będzie mówił w poniedziałek, na który też wśród ogromnego wzburzenia w Izbie odroczono dalszą dyskusyę.

(Zamach w Konstantynopolu.)

Stambulski korespondent tak opisuje napad na pierwszego sekretarza ambasady rossyjskiej w Stambule. „W niedzielę o godz. 1 po południu panowie Onou i podpułkownik Komarow wyjechali konno na spacer. Panowie ci znajdowali się już w pobliżu Maszlaku, który był celem ich przejażdżki, gdy naraz trzech jeźdźców muzułmańskich dopędziło ich. Rzuciwszy na nich przelotne ale ostre spojrzenia, wyprzedzili ich ci jeźdźcy i pojecheli dalej. Sekretarz ambasady i podpułkownik nie zwrócili na to szczególnej uwagi, ale gdy minęli wieś Szeszli, odległą tylko o milę od Pery, ujrzeli się naraz otoczonymi przez tych samych nieznajomych, którzy, jak się zdawało, pokłócili się między sobą i strzelali do siebie z rewolwerów. Koń p. Onou spłoszył się i popędził z jeźdźcem, podpułkownik dał także ostrogi swojemu koniowi, ale w tej samej chwili został ugodzony dwiema kulami, z których jedna utkwiła w nodze, druga ugrzęzła w boku. Trzecia kula przeleciała panu Onou koło ucha. Trzej jeźdźcy uciekli co koń wyskoczy w kierunku Słodkich Wód, ale znajdujący się w Szeszli żandarmi i żołnierze zaalarmowani wystrzałami puścili się natychmiast za uciekającymi w pogoń, podczas gdy inni pospieszyli na pomoc Komarowowi, który trzymał się jeszcze wprawdzie na siodle, ale już tylko z wytężeniem wszystkich sił. Pan Onou, któremu udało się tymczasem zatrzymać konia, zawrócił i pomógł swojemu towarzyszowi wsiąść do prywatnego powozu, który przypadkiem przejeżdżał i zawieść go do pobliskiego francuskiego szpitalu, gdzie zaopatrzono zadane mu rany. Niebawem też przybył lekarz ambasady rossyjskiej, wyjął podpułkownikowi kulę z nogi, drugiej jednak, która weszła bardzo głęboko w ciało i nadwerężyła jeden z głównych muszkułów, niepodobna było wydobyć. Co się tyczy morderców, to po karkołomnej pogoni przez pola i doły dzięki energii żandarmów i żołnierzy, zostali wszyscy trzej schwytani. Jeden z nich zdołał się dostać nad Złoty Róg, gdzie wskoczywszy do łodzi zaczął z wszystkich sił wiosłować, aby się dostać na drugą stronę, ale dopędzony, po rozpaczliwej walce wpadł w ręce policyi, zraniwszy pałaszem kapitana, któremu poprzednio z rewolweru zabił konia. Wszyscy trzej mordercy są Bośniakami, jeden z nich nazywa się Osman i pochodzi z Hercegowiny, drugi nazywa się Khalil i pochodzi z Istaldży a trzeci nazwiskiem Veli Mehemed pochodzi z Nowego Bazaru. Ludzie ci zeznali podczas indagacyi, że wskutek sporu pobili się między sobą, że nie znają ani Komarowa ani Onou, i że kule ich tylko przypadkiem ugodziły w podpułkownika. Proces, który przeprowadzi ministerstwo policyi, rzuci zapewnie więcej światła na cały ten wypadek, który dotąd jest dla wielu bardzo tajemniczym. Dla czego bowiem ludzie ci zmierzyli najprzód panów Onou i Komarowa, i zkąd pochodzi, że równocześnie z tyłu i z obydwóch stron na nich strzelili? Wszystko to musi być wyjaśnionem. Dotąd jednak nic nie przemawia za tem, aby napad ten miał charakter polityczny, jak to w pierwszej chwili przypuszczano, podając zarazem, że Komarow przybył jako agent policyjny dla szpiegowania nihilistów."

Wiadomo z telegramu, że Komarow umarł wskutek otrzymanej rany.

KRONIKA

— **Dzisiejsze pociągi** ranne spoźniły się wszystkie a to: czerniowiecki i podwołoczyski o 30 minut, a krakowski o 40 minut.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie komedya w 4 aktach J. Korzeniowskiego *Stary Kawaler*. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w lutym bieżącego roku 180.107 listów prywatnych niepoleconych, (między temi było 6110 do adresatów w miejscu); 55.125 kart korespondencyjnych; 20.978 posyłek pod opaską; 5.[illegible]12 posyłek z próbkami; 171.899 egzemplarzy gazet; 47.943 listów urzędowych; 37 392 listów poleconych; 5.690 przekazów na kwotę 212.793 zł $70\frac{1}{2}$ ct. w. a.; 33.010 posyłek wartościowych, (między temi 7.621 za pobraniem w kwocie 64.567 zł 37 ct.); ogółem 557.256 posyłek, zatem o 3.194 więcej niż w lutym 1879 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 151.196 listów prywatnych niepoleconych (między temi było 6.110 do adresatów miejscowych); 54 977 kart korespondencyjnych; 20 003 posyłek pod opaską: 5.101 posyłek z próbkami; 24.979 egzemplarzy gazet; 35 111 listów urzędowych: 33.510 listów poleconych; 13.334 przekazów na kwotę 242 944 zł. $12\frac{1}{2}$ ct. w. a.; 25 276 posyłek wartościowych, (między temi 1.550 za pobraniem w kwocie 29 009 zł. 53 ct. w. a.) Ogółem 363 487 posyłek, zatem o 6.451 więcej niż w lutym roku zeszłego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono kucharce K. S., z niezamkniętej kuchni pod l. 3, przy ulicy Ruskiej, trzy srebrne łyżeczki znaczone literami J. G., a szynkarzowi S. S. z wozu na ulicy Kazimierzowskiej czarny sukienny płaszcz — Złożono w policyi znalezioną na ulicy policę galicyjskiego towarzystwa ubezpieczeń, wystawioną na imię Antoniego Domina, woreczek z kwotą 3 zł. 39 ct., znaleziony na ulicy Krakowskiej i obróżkę z marką 586, znalezioną na placu Maryackim.

*** **Przypadkową śmiercią**, oprócz osobno wykazywanych ofiar zmarznięcia i zaczadzenia, oraz wypadków śmierci w płomieniach, postradało w ostatnim miesiącu życie według doniesień, jakie nas doszły z prowincyi, ogółem 9 ludzi, w powiatach: bobreckim (1), brodzkim (1), brzozowskim (1), jarosławskim (1), rawskim (1), ropczyckim (2), sanockim (1) i skałackim (1). Ofiary, pomiędzy któremi było 7 mężczyzn i 2 kobiety, należały do stanu rolniczego lub wyrobniczego. Przypadkowa śmierć nastąpiła w 5 wypadkach skutkiem powalenia się podciętego albo podkopanego drzewa, w dwóch wypadkach w skutek spadnięcia ze znacznej wysokości (przy zgartywaniu śniegu), w jednym przez utonięcie, skutkiem poślizgnięcia się przy studni, a w jednym skutkiem apopleksyi. Przyczyną nieszczęśliwych tych wypadków była w 7 wypadkach własna nieostrożność ofiar, w jednym wypadku ciężkie kalectwo, a w jednym nałogowe pijaństwo.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ostatni miesiąc ogółem faktów 10, które się zdarzyły w powiatach brzeżańskim i buczackim po dwa, a w gródeckim, husiatyńskim, jarosławskim, rzeszowskim, skałackim i śniatyńskim po jednym. Cyfra powyższa jest stosunkowo większa niż w poprzednich miesiącach, co się tłómaczy coraz trudniejszemi warunkami egzystencyi ubogiego ludu wyrobniczego, do którego wyłącznie zaliczyć należy ofiary. Pomiędzy samobójcami znajdowało się 8 osób płci męskiej, a 2 płci żeńskiej; najmłodsza z nich liczyła lat 16, najstarsza lat 70. Pod względem rodzajów samobójczej śmierci, nastąpiła ona w 7 wypadkach przez obwieszenie się, w jednym wypadku przez utopienie, w jednym przez zastrzelenie się, a w jednym przez poderznięcie gardła. Przyczyna samobójstwa była w jednym wypadku niewiadoma, w jednym była nią melancholia, w jednym przystęp obłąkania, w jednym długotrwała choroba, w jednym zgryzota skutkiem dotkliwej straty, w jednym zawiedziona miłość, w dwóch wypadkach pijaństwo nałogowe i nędza, a w dwóch obawa kary. Szesnastoletni Stanisław Ł., obwiesił się w areszcie gminym w Monasterzyskach, przytrzymany jako podejrzany o kradzież, a gospodarz gruntowy Maksym Dobrycz w Wrocowie w takiż sam sposób odebrał sobie życie niemogąc przeboleć straty konia, którego mu niewiadomy złoczyńca ukradł w podróży, we Lwowie.

— **Powodzie** także w górnych Węgrzech przybrały w ostatnich dniach wielkie rozmiary. Rzeka Waga zwłaszcza wylała okropnie. Zagrożona była w skutek jej wylewu linia kolei Koszycko-bogumińskiej, oraz wiele miejscowości. Późniejsze telegramy jednak donoszą, że woda zaczęła szybko opadać. — Z Aradu donosi depesza telegraficzna dnia 8 b. m., że położenie tego miasta w skutek wylewu jest fatalne i budzi największe obawy.

— **Najnowsze wykopaliska** w Olimpii mają niepospolite dla archeologii znaczenie, z odkryciem bowiem dawno poszukiwanego ołtarza Jowisza, z którego już dawniej znaleziono podarki wotywne i popiół z ofiar na nim składanych, oraz dzięki tej okoliczności, że odszukano już także grób Pelopsa, można teraz narysować z matematyczną prawie dokładnością cały plan starożytnej Olimpii. Dodać należy, że w ostatnich dniach odkopano również ważny pomnik piśmienny, mianowicie tablicę ustaw (*Rhetra*) w dyalekcie Elidy spisanych. — Pod Ahrweiler w tych dniach wykopano w głębokości $1\frac{1}{2}$ metra pod ziemią wybornie utrzymaną monetę rzymską z lat 235—238, z popiersiem cesarza Maximina, należącą do największych osobliwości numizmatycznych.

— **Bandyci** greccy w okolicach Saloniki, jak wiadomo, w zeszłym tygodniu porwali w drodze angielskiego pułkownika Synge i zatrzymali go w swej kryjówce aż do złożenia żądanego przez nich okupu. Otóż według depeszy ze Stambułu ambasador Layard otrzymał wiadomość od konsula angielskiego w Salonice, p. Blunta, iż pułkownik Synge napisał do tego ostatniego list z zapewnieniem, że doznaje łagodnego traktowania ze strony zbójców. Dalej donosi Synge, że herszt bandy, nazwiskiem Niko, oddalił się niewiadomo dokąd, w skutek czego rokowania o uwolnienie jeńca zostały chwilowo przerwane. — Według depeszy *Köln. Ztg.* ze Stambułu, miał się zdarzyć w okolicy Saloniki nowy wypadek porwania podróżnego przez bandytów. Porwanym ma być uczony grecki dr. Marullis, naturalizowany Niemiec. Zbójcy żądają od niego okupu 100 funtów szterlingów, zagrażając mu śmiercią, jeżeli tej sumy nie uiści.

— **Nowy statek powietrzny.** Na ostatniem zebraniu dolno-austryackiego towarzystwa przemysłowego w Wiedniu, niejaki pan Wilhelm Kress przedstawił zgromadzonym nowo wynalezioną przez niego machinę do latania, którą wynalazca nazwał *Aeroveloce*. Machina ta, której model jest już wykonany, opiera się na zasadzie lotu ptaków, który bardzo dokładnie naśladuje. Balon nie wchodzi wcale w kombinacye wynalazcy. Wzlatywanie do góry i spuszczanie się przy pomocy mechanizmu, dającego rozpęd podobnie jak na parowcach śrubowych, odbywa się w skutek odpowiedniego ruchu dużego, całkiem płaskiego parasola, rozpiętego wprawdzie poziomo, który jednakże może być lekko nachylony do płaszczyzny poziomej. Ster przypomina w konstrukcyi swojej ogon ptasi. Wspomniony parasol, odpowiadający skrzydłom ptaka, umieszczony jest powyżej łodzi, ster zaś poniżej teiże. Próby, jakie wynalazca odbył z modelem swego napowietrznego statku, wypadły bardzo pomyślnie.

— **Serwis wicekróla.** Z Kairu donosi jeden z korespondentów: Kiedy były khedyw Egiptu, Ismaił basza, z wiosną r. 1876 otrzymał wspaniały ów serwis porcelanowy, który wykonany podług rysunków genialnego egiptologa Mariette'a beja w fabryce neapolitańskiej Gineriega, przez wszystkich uznany został za arcydzieło w swoim rodzaju — nikt zapewne nie myślał o tem, a już jak najmniej przypuszczał to sam wicekról, że za kilka lat właściciel tegoż jako detronizowany władca, zdala od swej ojczyzny, będzie pociągany przez zagraniczne sądy i skazany przez włoskich sędziów na zapłacenie tego kosztownego sprzętu! W owym czasie jednak khedyw jak dziecko cieszył się swoim przepysznym serwisem, może nawet nie dlatego, że poznał się na jego wartości, ale że wszyscy zgodnie podziwiali ten jedyny w swoim rodzaju wyrób ceramiczny. W rzeczy samej słynny serwis wicekróla i dziś jeszcze nie ma sobie nawet podobnego. Trzeba sobie wyobrazić olbrzymie zastawy, unoszone przez staroegipskich bożków i boginie, z największym smakiem i prawdą archeologiczną wykonane; dalej misy, talerze i czarki, wśród których rozwija swe kielichy święty kwiat Lotosu, wśród przepysznych barwami zwojów innych kwiatów i liści nadnilowej flory. Jakże efektownie odbija szlachetna białość porcelany od posępnych postaci bożków starożytnych, lub bożyszcz zwierzęcych, od krokodylów i słoniów, kotów i ibisów! Każda czarka na owoce, każda podstawka jest dziełem sztuki. Nowy khedyw z pewnością przez całe życie nie pozwoli sobie takiego zbytku! W tym samym stopniu, jak ojciec jego rozrzucał formalnie pieniądze, Tewfik oszczędza je, obróci wiele razy każdy *para*, nim go wyda. Dwie cyfry należycie wykażą różnicę pomiędzy ojcem a synem: podczas gdy harem Ismaiła baszy składał się z tysiąca kobiet, harem Tewfika liczy wszystkiego 60 osób, już razem z eunuchami i niewolnicami służebnemi.

— **Chińscy robotnicy** w San Francisco wystawieni są znowu na takie szykany i prześladowania ze strony wyrobników krajowych, iż rząd Unii ujrzał się zmuszonym wysłać wojsko do tego miasta, które strzedz będzie zwłaszcza składów broni.

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów).

Kraków, 8 marca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(L) Dalszy oskarżony, Karol S c h m i e d h a u s e n, uczeń politechnicznej szkoły w Wiedniu, wnosi na swoją obronę: Nie poczuwam się do żadnej winy i właściwie nie mam nic do powiedzenia przeciw argumentom przytoczonym przeciwko mnie w akcie oskarżenia, który na stronicy 80 twierdzi dosłownie: „Rewizya w mieszkaniu Karola Schmiedhausena nie odniosła wprawdzie żadnego skutku, ale ta okoliczność budzi tem silniejsze przeciw niemu podejrzenie". Owoż uwięziono mnie 3 kwietnia r. z. i siedziałem w więzieniu aż do 19 listopada jedynie dla tego, ponieważ u mnie nic nie znaleziono.

P r z e w. Uwięzienie pańskie nastąpiło na podstawie listu pisanego z Krakowa przez *Dratwę* (Jana Drozdowskiego) do Lubiczankowskiego w Wiedniu, w którym to liście jest wzmianka o nagłem zachorowaniu Karolka, to jest pana.

O s k. Cóż mię to obchodzić może, że *Dratwa* pisał o mojem uwięzieniu i gdzież zachodzi tu zbrodnia zakłócenia spokojności publicznej? Mnie aresztowano po prostu na podstawie poufnego doniesienia... mieszkałem bowiem u Morawetzowej przy Pressgasse nr. 19.

P r z e w. I to jest mylne przypuszczenie. Dalszym poszlakiem przeciw panu był list z Genewy z 200 frankami.

O s k. Kwestyę tę wyjaśnili już przedemną inni oskarżeni i dlatego też byłoby mojem rzeczą zbyteczną powtarzać to samo, co inni zeznali.

Na dalsze stosowne zapytania odpowiada o s k a r ż: Co do samych zarzutów przeciwko mnie w akcie oskarż-nia podniesionych, nie mam nic do powiedzenia. Przyjechałem do Krakowa do rodziców na święta wielkanocne w dniu 5 kwietnia r. z. Fundusze na podróż miałem z domu i z studenckiego *Unterstützungsverein* od którego pobierałem stypendyum. (P r z e w. potwierdza to.) Nie pobierałem więc i nie potrzebowałem pobierać żadnych zasiłków z centralnej jakiejś kasy rewolucyjnej. Brzezińskiego i Lubiczankowskiego znałem z Wiednia, z widzenia, tak, jak w ogóle znają się tam mniej więcej wszyscy Polacy. Hilda nie znałem wcale, chociaż w liście każe się kłaniać tym, co mieszkali przy *Pressgasse* nr. 19. Nie ma na to dowodu, że pisząc to, mnie miał na myśli. Nie widzę także w tem nic nadzwyczajnego, że *Dratwa* (Jan Drozdowski) doniósł swoim znajomym w Wiedniu, którzy mnie znali z widzenia, iż zostałem aresztowany. Co się tyczy zeznań Morawetzowej, to mogę tylko tyle oświadczyć, że wszystko, co powiedziała, jest nieprawdą.

P r z e w. Wiadomo panu, że brat pański, Jan, wyszedłszy z więzienia w grudniu r. z. już w styczniu r. b chciał z poczty zabrać *Równość* i dwie broszury Lassala.

O s k. Te broszury były dla mnie. Stałem pod zarzutem zdrady stanu, chciałem więc zapoznać się z broszurami, które nim je przeczytałem zaprowadziły mnie do więzienia.

P r z e w. Znaleziono u pana także czasopismo *Forkenbeck*, tej samej treści co *Maj*, którego tendencye są wypowiedziane w artykułach *Gott der Christen* i *Pest oder Revolution*. Te artykuły zostaną, odczytane i przekonasz się pan, jak są skrajne.

O s k. Pismo *Forkenbeck* otrzymałem od jakiegoś nieznajomego pana, gdy jechałem z Wiednia do Krakowa.

P r z e w. Główne zarzuty usłyszysz pan z ust Morawetzowej.

Józef Z a w i s z a, 27 oskarżony, słuchacz politechniki w Wiedniu, broni się w następujący sposób: Całe oskarżenie przeciwko mnie jest tak umotywowane w akcie oskarżenia: „Józef Zawisza, znany już z poprzedniego procesu Koturnickiego i z procesu nihilisty Freemana, przyznał wprawdzie, że jest zwolennikiem zasad socyalistycznych, lecz zarazem oświadczył, iż kwestyi, czy i jakie kroki poczynił, celem rozkrzewienia tych zasad, wcale wyjaśniać nie myśli". Owoż na to oskarżenie odpowiem tylko tyle że nie jestem znany ani z procesu Koturnickiego, ani z procesu Freemana. W tych sprawach nie odgrywałem żadnej roli, ja bowiem asystuję tylko od czasu do czasu przy tego rodzaju procesach i nie wiem dlaczego.

P r z e w. konstatuje, że o dawnych procesach wspominać nie potrzebuje, bo istotnie nie był do żadnego z nich wplątany.

O s k. P. prokurator wprowadza procedurę karną na całkiem nowe tory, domaga się bowiem, ażeby oskarżony wykazał. „czy i jakie kroki poczynił" w pewnym jakimś karygodnym kierunku. Ależ wykazanie zbrodni oskarżonemu należy do prokuratora, a w tym wypadku należało wykazać, że ja istotnie krzewiłem jakieś zasady zgubne. Wszakże za same myśli nikt u nas nie odpowiada. Na inne domysły odpowiem tylko tyle, że utrzymywałem się z funduszów otrzymywanych od rodziców i zdawania lekcyj. Brzezińskiego i Lubiczankowskiego znam z stowarzyszenia *Zgoda*. Później mieszkałem z Brzezińskim i innymi technikami. Hilda nigdy nie znałem i dowiedziałem się o nim dopiero tutaj. Przy rewizyi zabrano z naszego wspólnego mieszkania 2 broszury: *Socyalizm* Limanowskiego, i *Program robotników*. Co do zeznań Morawetzowej, odpowiem, gdy będzie tu słuchaną.

Dr. M a c h a l s k i uprasza p. przewodniczącego o skonstatowanie, że broszura *Program robotników*, nie jest do tej chwili zakazaną przez żadną władzę austryacką i może być czytaną swobodnie i bezpiecznie tak jak kodeks karny.

P r z e w. obiecuje to uczynić przy innej sposobności.

Ponieważ poruszono znowu kwestyę broszury *Program robotników*, przeto powstaje przesłuchany już oskarżony B r z e z i ń s k i i uprasza o skonstatowanie, że od K o t u r n i c k i e g o ze Lwowa otrzymał tylko 10 egzemplarzy tej broszury a nie 400 egzemplarzy, jak to twierdzi p. prokurator w swojem oskarżeniu.

P. p r o k u r a t o r utrzymuje, że ten ustęp jest wyjęty z zeznań Koturnickiego, poczynionych w jego zeznaniach lwowskich.

P r z e w. zarządza odczytanie tych zeznań, które dosłownie tak opiewają: „Zakupiłem (tak mówi Koturnicki) 400 egzemplarzy broszury *Program robotników* i posłałem Brzezińskiemu do Wiednia n i e p a m i ę t n ą i l o ś ć t e j ż e." Przewodniczący konstatuje tedy, że z zeznań Koturnickiego nie wypływa, ażeby Brzezińskiemu posłał 400 egzemplarzy.

Po przerwie ogłosił trybunał uchwałę, że nie może zwolnić sędziego przysięgłego p. P l e s z o w s k i e g o od dalszego pełnienia obowiązków. Mogłoby to nastąpić chyba w razie udowodnienia, że jest zupełnie niezdolny. Takiego jednak dowodu nie ma.

Następny oskarżony Stanisław B a r a b a s z, uczeń akademii sztuk pięknych w Wiedniu, zostający pod tym samym zarzutem co wszyscy inni koledzy jego z trzeciej grupy (§. 65 lit c k. k.), po dłuższej polemice z osnową motywów aktu oskarżenia, wnosi następującą obronę: Chciałbym w ogóle mieć dowody mojej winy; nie widzę ich jednak. P. prokurator utrzymuje, że jestem już znany z procesu Koturnickiego. Tak jednak nie jest. W r. 1877 siedziałem tylko 6 tygodni w więzieniu śledczem w Wiedniu, poczem zostałem puszczony na wolność, bo prokuratorya nie miała podstaw do połączenia mnie ze sprawą Koturnickiego. Dnia 19 kwietnia r. z zostałem znowu aresztowany w Wiedniu a to, o ile mi się zdaje, na podstawie zeznań Morawetzowej. Przy rewizyi znaleziono u mnie tylko listy prywatne i klucz do pisma szyfrowego, który już w r. 1877 odgrywał ważną rolę w moim rzekomym procesie, a następnie został mi oddany przez policyę. Ten klucz nie ma najmniejszego znaczenia, nikt go nigdy nie używał, a pomiędzy studentami można znaleźć pełno takich kluczów. Co do moich przekonań, nie dam żadnych wyjaśnień. Znam Brzezińskiego, Jana Drozdowskiego i Jana Schmiedhausena. W r. 1878 byłem w kwietniu w Krakowie na świętach i wówczas odwiedziłem Jana Schmiedhausena, bo miałem mu oddać przesyłkę jego brata Karola z Wiednia. Byłem u Jana w południe, wywołałem go z pokoju do sieni i oddałem przesyłkę. List, znaleziony u Limanowskiego a podpisany przez jakiegoś „Capskiego" (treści całkiem obojętnej) nie pochodzi z mojej ręki.

Sędzia przysięgły p. M i r t e n b a u m: Klucz do pisma szyfrowego ma tylko wtedy znaczenie, jeżeli ktoś drugi posiada taki sam klucz. Zapytuję tedy p. przewodniczącego, czy znaleziono u którego z oskarżonych drugi klucz?

P r z e w. daje negatywną odpowiedź.

Ostatnim w tym dniu przesłuchanym oskarżonym był Jan D r o z d o w s k i. Na stosowne zapytania, odpowiada D r o z d o w s k i: W r. 1879 w styczniu byłem u Leonarda Jabłońskiego i poznałem tam Truszkowskiego i Ludwika Waryńskiego. Pierwszy z nich miał mnie uczyć języka rossyjskiego a L. Waryńskiego prosiłem, ażeby wykładał mi ekonomię polityczną. Jestem socyalistą i poznałem niebawem, że i oni wyznają te samy zasady. Socyalizmem zacząłem zajmować się w Wiedniu od chwili, w której *Tagblatt* umieścił artykuł pod napisem *Polenfang*, donoszący o aresztowaniu Barabasza i Zawiszy. Wówczas to rozciekawiło mnie, co też to za sprawa ten socyalizm? Działo się to w r. 1877; bawiłem tam od r. 1876, bo zapisałem się do konserwatoryum muzycznego. Biesiadowskiego, Piekarskiego, Stanisława Waryńskiego, Koturnickiego i Mendelsohna nie znam wcale. Znam tylko Krakowian oskarżonych. Dnia 20 lipca r. z. zostałem do sądu wezwany na świadka, a po przesłuchaniu zostałem uwięziony. Przyznaję, że pisałem z Krakowa 3 kwietnia r. z. list do Lubiczankowskiego w Wiedniu, donosząc o aresztowaniu Karola Schmiedhausena. List ten zaczyna się od słów: „Kochany Broniu" a kończy się podpisem *Dratwa*.

Oskarżony nie chce wyjaśnić, o jakiej „Babie" mówi w tym liście, zapewnia tylko, że nie jest tu mowa ani o Maryi, ani o Annie, ani o tej pani, która fotografowała się z Ludwikiem Waryńskim, jednem słowem utrzymuje, że nie jest to ta tajemnicza osoba, która błąka się ciągle po całym akcie oskarżenia. Zaprzecza dalej, jakoby kartkę, o której mowa w tym liście, otrzymał od siostry Schmiedhausenów. Przyznaje natomiast, że ustęp w liście: „zdaje mi się koniecznie, że i ja dostanę jakiego napadu" — znaczy: „boję się uwięzienia". A bałem się uwięzienia — powiada dalej oskarżony — bo byłem socyalistą. *Dratwą* podpisał się z przezorności. Tajemniczego telegramu z Warszawy z podpisem Loewenthala nie chce objaśnić oskarżony. Niemniej nie chce objaśniści treś listu pisanego d. 14 lutego r. z. przez Jabłońskiego z Wiednia (znanego już z przesłuchania Jabłońskiego) w którym autor dowiaduje się, co się dzieje z Michaliną, Ludwiką i t. p.

P r z e w o d n. przedstawia oskarżonemu, że znaleziono u niego 34 egzemplarzy broszury *Opowiadania o biedzie*, 9 egzemplarzy broszury *Zajmujące opowiadania*, 74 egzemplarzy *Precz z socyalistami*, pismo *Forkenbek*; list Elpidina z Genewy dla dr. Nowickiego w Krakowie, rozmaite adresy i koperty a nareście 41 sztuk ostrych nabojów rewolwerowych i jego własne notatki.

O s k a r ż o n y: Po Wielkanocy w roku 1879, zgłosił się do mnie jakiś nieznajomy, który nazwał się „Kiryło" i prosił mnie, ażebym przechował mu te broszury i l i s t y o których tu mowa. Przystałem na to, a potem zabrano to wszystko przy rewizyi.

P r z e w o d n. W śledztwie przyznałeś się pan prawie całkiem do winy; mowiłeś także o kółkach rewolucyjnych.

O s k. Nic nie mówiłem o istnieniu takich kółek w Krakowie, , wspominałem tylko, że za granicą istnieją.

P r z e w o d n. po zreasumowaniu powyższych zeznań, odczytał jeszcze odezwę wiedeńskiego konserwatoryum, z której wypływa, że Drozdowski był tegoż uczniem w r. 1876 tylko przez 7 dni.

Sędzia przysięgły p M r a z e k: Pan powiedziałeś, że prosiłeś Ludwika Waryńskiego o wykłady z ekonomii politycznej. Czy te wykłady przyszły do skutku?

O s k. Nie, nie przyszły; tylko u Truszkowskiego uczyłem się po rossyjsku.

Kraków, 9 marca.

(L.) Dzisiaj przesłuchał rybunał sześciu ostatnich oskarżonych. Od jutra więc rozpocznie się postępowanie dowodowe a mianowicie przystąpi trybunał do słuchania świadków.

Trzydziestym z rzędu oskarżonym jest Adolf I n l e n d e r, magister farmacyi ze Lwowa, który tak się tłómaczy: Upraszam o pozwolenie odparcia kilku zarzutów uczynionych mylnie w akcie oskarżenia. Na stronicy 30 i 31 aktu oskarżenia są zawarte rzekome powody mojego uwięzienia. Powodem miała być okoliczność, iż jestem żydem, a ponieważ w tych czasach był w Wiedniu sądzony żyd Freeman, więc ztąd konkluzya, że i ja miałem należeć do żydowskiego związku socyalno- rewolucyjnego. Kilka wierszy dalej twierdzi p. prokurator, że dalszym powodem mojego uwięzienia były stosunki z Limanowskim, Mańkowskim i t. d. i że w ogóle występywałem ostentacyjnie jako socyalista. Owóż oświadczam, że ani jedno ani drugie nie było powodem mojego uwięzienia. Prawdziwym, rzeczywistym powodem mojego uwięzienia były listy prywatne, pisane do mnie a zabrane przez p. koncepistę C o s s ę. Dnia 21 października 1878 r. z rana przyszedł do mojego mieszkania p. Cossa z oświadczeniem, że mnie aresztuje, a gdy go zapytałem, na jakiej podstawie, wyjął z kieszeni dwa listy do mnie adresowane, listy, które, jak świadczy stampiglia pocztowa lwowska, nadeszły do Lwowa dnia 20 października 1878 r. Upraszam p. przewodniczącego o łaskawe skonstatowanie, że to, co teraz powiedziałem, jest prawdą.

P r z e w. konstatuje z aktów, że Inlender został aresztowany d. 21 października a listy o których wpomina, nadeszły do Lwowa d. 20 października.

O s k. Zapytałem p. Cossę, zkąd ma te listy, skoro ja ich jeszcze nie miałem w ręku? Na to odpowiedział mi p. Cossa, że je dostał od listonosza. Nadmienić muszę, że gdy się to działo, nie byłem jeszcze pod żadnym zarzutem ani w śledztwie i sam p. Cossa twierdzi w swojej relacyi, która przeszła do aktu oskarżenia, że listy te „otrzymał w drodze poufnej." Na stronicy 37 utrzymuje znowu p. prokurator na podstawie protokołu spisanego przez p. Cossę, jakobym powiedział, że Lipski (Ludwik Waryński) jest socyalistą zasad skrajnych. Ja tego nigdy nie powiedziałem. Na tej samej stronicy skorzystał p. prokurator z fałszywej denuncyacyi p. Cossy, jakobym ja pod wpływem jakichś obietnic z jego strony miał poczynić zeznania kompromitujące współoskarżonych. O samem oskarżeniu przeciw mojej osobie, mam tyle tylko do powiedzenia: W październiku 1878 r. zaznajomiłem się z Ludwikiem Waryńskim za pośrednictwem Limanowskiego, który mówił mi, że Lipski (tak wówczas nazywał się L. Waryński) zbiegł z Warszawy w skutek prześladowań rządu rossyjskiego. Owoż ten Lipski prosił mnie, ażebym pozwolił, a eby listy dla niego przychodziły do Lwowa pod moim adresem. Zgodziłem się na to. Dnia 21 października 1878, jak już powiedziałem, zostałem aresztowany i odstawiony do sądu, gdzie przeprowadzono śledztwo w kierunku §. 285 k. k. (należenie do tajnych towarzyszeń), poczem d. 3 grudnia 1878 zostałem puszczony na wolność za kaucyą 500 złr. W r. 1879 byłem znowu aresztowany na wezwanie krakowskiej komisyi śledczej.

Na dalsze zapytania odpowiada o s k a r ż o n y: Lipski mieszkał u Mańkowskiego. Bywałem także u Mańkowskiego ale tylko jako u zarządzcy drukarni. Treść listów pisanych za mojem pośrednictwem do Lipskiego (L. Waryńskiego) była mi znaną. Muszę jednak oświadczyć, że błędne jest przypuszczenie, jakoby L. Waryński organizował cokolwiek we Lwowie. Taka organizacya we Lwowie byłaby całkiem zbyteczną, bo obracając się ściśle w granicach konstytucyą dozwolonych, możemy działać bez tajnych stowarzyszeń, bez organizacyi itp. Tak n. p. w ostatnich czasach za wiedzą i zezwoleniem władz, w obecności kilku urzędników policyjnych, a więc całkiem jawnie, odbyło się zgromadzenie robotników, na którem uchwalono domagać się powszechnego głosowania. Pocóż więc organizować jeszcze jakieś tajne stowarzyszenia?

P r z e w. przedstawia oskarżonemu dwa listy zabrane przez p. Cossę, pisane przez Stanisława Mendelsohna a przeznaczone dla L. Waryńskiego. (Treść tych listów jest już znaną z aktu oskarżenia).

O s k. nie chce dać wyjaśnień, ponieważ nie były do niego pisane a właściwe wyjaśnienie dał już L. Waryński.

Dalej przedkłada p r z e w o d n i c z ą c y oskarżonemu jego własny list pisany 20 października 1878 do Mendelsohna w Genewie. (Inlender nie wysłał tego listu, bo 21 października został uwięziony). Treść tego listu znanego z aktu oskarżenia, tak wyjaśnia o s k a r ż o n y: Jest tam mowa o sprawie ogólnej; tyczy się to istotnie socyalistów. Dalej jest mowa, że chcę Lwów opuścić. Istotnie miałem taki zamiar z powodów prywatnych. I dawniej zresztą pracowałem wiele za granicą w aptekach francuskich, niemieckich. Czasopismo, o którem wspominam w tym liście, miało być treści socyalistycznej i miało wychodzić w Genewie; ofiarowałem na nie 300—400 zł.

P r z e w. Ale z tego listu okazuje się także, że była we Lwowie jakaś organizacya i tajna agitacya.

O s k. Ja nie przeczę temu, że była agitacya, ale w granicach całkiem legalnych. W liście tym wspominam n. p. że „nasza sprawa postępuje". Tym postępem było bezustanne wzmaganie się liczby zwolenników naszych zasad. Wszystko jednak, cośmy tam robili i robimy, odbywa się w granicach legalnych.

P r z e w. Ależ to, co pan teraz mówisz o legalności waszego postępowania, nie zgadza się z owym głównym programem, znalezionym u pana. Ostateczny cel tego programu, rewolucya, nie licuje bynajmniej z legalnem postępowaniem.

O s k. Na ten program, który stanowi tu podstawę oskarżenia, zgadzamy się bez wątpienia, ale program ten nam, poddanym austryackim, wcale nie jest potrzebny. My bowiem mamy wszelkie swobody i do tajnych agitacyj uciekać się nie potrzebujemy. Proszę dokładniej przeczytać ten program, a przekonacie się panowie, że nie tyczy się on Austryi. Wszakże powiedziano tam wyraźnie, że tyczy się tylko Rossyi. Program otrzymałem na 2 tygodnie przed uwięzieniem, z Genewy, a nie od jakiejś tajemniczej „pani", o której ciągle wspomina akt oskarżenia.

Wyjaśniając dalej osnowę owego listu z 20 października 1878, powiada o s k a r ż o n y: Pismo, o jakiem wspominam w tym liście, wychodzi już istotnie. Jest nim pismo lwowskie *Praca*. Jest także prawdą, co wspomniałem w tym liście o pewnej spiesznej wysyłce książek do Królestwa. Znalazłem przemytnika, który wywoził książki do Warszawy. Nareszcie jest w tym liście dopisek, że Bolesławowi (Limanowskiemu) kłania się *Oz*. Z tego *Oz*. zrobiło się w policyi *Oż*.... a pan prokurator mniema, że to *Oż*.. znany O ż a r o w s k i. Tak nie jest, to całkiem inna osobistość.

P r z e w. przedstawie oskarżonemu dalej, że znaleziono u niego przy rewizyi karnecik, w którym zapisane były rozmaite adresy po części zwykłemi literami a po części szyfrowane. Były tam adresy Zimmera z Wrocławia, Stanisława Waryńskiego w Lipsku, Mendelsohna i Elpidina w Genewie, nareszcie adres Ludwika Dziankowskiego.

Prokuratorya podejrzywa, że pod tem ostatniem nazwiskiem ukrywał się Michał Koturnicki.

Osk. przeczy temu i nadmienia, że Dziankowski istnieje rzeczywiście i że teraz w skutek tutejszego doniesienia siedzi w cytadeli warszawskiej.

Na dalsze zapytania odpowiada o s k a r ż o n y: Z drukarnią związkową we Lwowie stałem od dawna w stosunkach, drukowałem tam bowiem kalendarz dla chemików i pismo farmaceutyczne. Z tych także czasów znam p. Antoniego, Mańkowskiego jako zarządcę tej drukarni. Stosunki z Dziankowskim, którego nie znam osobiście, tyczyły się wydania *Życia Chrystusa* Renana, co zresztą nie przyszło do skutku.

Przystąpiono do kwestyi 2 pak z broszurami socyalistycznemi, znalezionych u Inlendera. Te paki pod adresem pani Żeromskiej w Krakowie odbywały dwa razy podróż ze Lwowa do Krakowa i ostatecznie znalazły się u Inlendera, który wyjaśnia, że przyniósł mu je L. Waryński z prośbą, ażeby przesłał je do Królestwa. Oskarżony nie przeczy, że była agitacya książkowa, ale powtarza, że wszystko to działo się w granicach dozwolonych konstytucyą. Książki znajdujące się w tych pakach nie były zakazane. Były tam dzieła Lassala. *Kapitał i praca, Pośrednie podatki* i *Program robotników*, a w drugiej paczce *Socyalizm* Limanowskiego. O deklaracyi, mocą której socyaliści lwowscy mieli wejść w związek federacyjny z socyalistami krakowskimi, nie może oskarżony dać żadnego wyjaśnienia, nic mu bowiem nie wiadomo o kartce takiej treści, znalezionej u Biesiadowskiego. Kartkę tę może objaśni Krasuski.

P r z e w o d. reasumuje powyższe zeznania: Przeciw panu przemawiają stosunki z socyalistami, korespondencye szyfrowane, tudzież okoliczność, że rozmyślnie pomagałeś pan L. Waryńskiemu w jego propagandzie książkowej.

Dr. R o s e n b l a t t (obrońca). Na poparcie obrony mojego klienta, przedkładam dwa egzemplarze czasopisma *Praca* wychodzącego we Lwowie, a poświęconego sprawom klas pracujących. W tych dwóch numerach są wstępne artykuły, które zawierają w sobie te same zasady, jakie są wypowiedziane w programie socyalistów polskich. P. prokurator lwowski nie miał zgoła nic do zarzucenia tym dwom artykułom. Upraszam tedy o odczytanie tych dwóch artykułów wstępnych. Dalej upraszam o skonstatowanie z sądowych aktów lwowskich, że p. Inlender na tych samych podstawach i na tych samych dowodach, jakie mamy obecnie, był we Lwowie pierwotnie oskarżony o zbrodnię z §. 65 lit. c. k. k., ale następnie odstąpiła tamtejsza prokuratorya od oskarżenia w tym kierunku i oskarżyła go tylko o wykroczenie z §. 285 k. k. Tymczasem lwowski sąd krajowy i tamtejszy wyższy sąd krajowy uchyliły oskarżenia w jednym i drugim kierunku. Powtarzam, że oskarżenie prokuratoryi lwowskiej opierało się na tych samych dowodach i poszlakach, na których opiera się obecne oskarżenie.

P. p r o k u r a t o r sprzeciwia się obu wnioskom dr. Rosenblatta. Co się zaś tyczy drugiego wniosku, podnosi p. prokurator, że widocznie zaszło naruszenie tajemnicy urzędowej, skoro panu obrońcy znaną jest treść uchwał sądów lwowskich. Takie uchwały nie mogą być doręczane oskarżonym i ich obrońcom i już dlatego nie może p. prokurator zgodzić się na odczytanie uchwał sądów lwowskich w sprawie Inlendera.

P r z e w o d n. nadmienia, że dr. Rosenblatt nie domaga się wcale czytania tych uchwał i referatów; chodzi mu tylko o skonstatowanie faktów. Fakta te są zawarte w protokołach Inlendera. „Odpieram więc stanowczo zarzut prokuratoryi, jakoby zaszło naruszenie tajemnicy urzędowej. Uchwała sądu krajowego lwowskiego została publikowaną Inlenderowi i ten fakt jest zapisany w jego protokole, protokół zaś należy do rzędu aktów i dokumentów, które muszą być doręczone oskarżonemu."

P r o k u r a t o r sprzeciwia się także odczytaniu artykułów wstępnych z czasopisma *Praca*. My wiemy przecież, że istnieją w Austryi pisma socyalistyczne. Ale tu o nie nie chodzi, ale o organizacyę stowarzyszeń tajnych.

Dr. R o s e n b l a t t replikuje, że skoro p. prokurator domaga się odczytania 8 broszur socyalistycznych, to obrońca może postawić żądanie odczytania dwóch krótkich artykułów.

Uchwała trybunału w tej mierze zapadnie później.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Przedstawienie na korzyść dotkniętych głodem Szlązaków urządzone dnia 3 marca w teatrze, przyniosło ogólnego dochodu 932 zł. 95 ct., w którym znajdują się i naddatki, a mianowicie: JE. Namiestnik za swoją lożę nadesłał 20 zł., JO. księżna Adamowa Sapieżyna 10 zł., panie z loży obcych 8 zł., Wp. Włodz. Milowicz 2 zł. N. N. 1 zł. — Rozchód wynosił 542 zł. 90 ct. (500 zł. dyrekcyi teatru) czysty zysk przeto **390** zł. **5** ct. Podając powyższe sprawozdanie do wiadomości, komitet uważa za swój obowiązek złożyć publiczne podziękowanie w imieniu głodnych Szanownemu komitetowi teatralnemu Wydziału krajowego i p. Władysławowi Krzaczkowskiemu, dyrektorowi c. k. policyi, którzy swoje loże obowiązkowe odstąpili na to przedstawienie, dalej Wpp. Dowiakowskiej i Donatti, pp. Jareckiemu i Szwablowi za uprzejmy a tak cenny udział w koncercie, p. Młodnickiemu za urządzenie obrazu z żywych osób a p. Ludwikowi Markowi za bezpłatne wypożyczenie fortepianu, nakoniec Księgarni Polskiej za zajęcie się rozsprzedażą biletów, jakoteż tym wszystkim, którzy w czemkolwiek przyczynili się do pomyślnego rezultatu.

Przewodniczący komitetu
Waleryan P o d l e w s k i.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 21 lutego do 28 lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 11·50 do 12·75 złr. Żyto 8.— do 9.50 złr. Jęczmień 6·50 do 8·25 złr. Owies 6.— do 7.50 złr. Hreczka 6.75 do 7·60 złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·40 do 8·50 złr. Kukurudza nowa 7·— do 7·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8.50 do 10·50 złr. Groch pastewny 7·— do 8·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 10.— do 13.— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 6·25 do 6·75 złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 52·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 38·— do 42·— złr. Kminek 30·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 10.— do 11.— złr. Rzepak letni 11·— do 11·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 8·— do 9·50 złr. Nasienie lniane 11.50 do 12·25 złr. Nasienie konopne 8·15 do 8·25 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 38·75 do 39.25 złr.

OSTATNIA POCZTA

W y d z i a ł k r a j o w y uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wystosować z okazyi zaręczyn J. Ces. i Król. Wysokości Następcy Tronu z Jej Król. Wysokością Księżniczką Stefanią, a d r e s g r a t u l a c y j n y do Najjaśniejszego Pana. Jak się dowiadujemy, adres do Najjaśniejszego Pana zostanie złożony u stóp Tronu przez osobną deputacyę Wydziału krajowego.

Jak donosi dzisiejszy telegram p. dr. **Baum** postawił w Radzie państwa wniosek w sprawie g a l i c y j s k i e j k o l e i t r a n s w e r s a l n e j. Wniosek ten według *Presse* tak opiewa: „Zważywszy, że potrzeba budowy galicyjskiej kolei transwersalnej z Husiatyna do granicy rossyjskiej przez Stanisławów, do Grybowa, Nowego Sącza aż do zachodniej granicy kraju tak w interesie kraju jak i państwa całego została uznana ustawami z dnia 3 czerwca 1872 i 22 kwietnia 1873 a dotąd nie rozpoczęto tej budowy; zważywszy, że od tego czasu zaszły w stosunkach zmiany, które wymagają także zmiany ustaw celem umożliwienia budowy — podpisani wnoszą: Wzywa się rząd, aby celem wybudowania kolei żelaznej z Husiatyna do Stanisławowa, z Grybowa do Zagórza i z Nowego Sącza do zachodniej granicy kraju, jeszcze w ciągu bieżącej sesyi wniósł odpowiednie przedłożenia a względnie zaprojektował taką zmianę przytoczonych ustaw, któraby umożliwiła zabezpieczenie budowy jeszcze w ciągu r. 1880".

W k l u b i e p o l s k i m toczyła się, jak donosi *Presse*, przedwczoraj czterogodzinna rozprawa nad sprawą kolei Arlbergskiej, której znaczenie dla państwy w ogóle a dla naszego kraju w szczególności przedstawiliśmy niedawno czytelnikom w szeregu artykułów. Za koleją przemawiali głównie pp. dr. Grocholski, dr. Dunajewski i dr. Rappaport podnosząc, że jest ona niezbędną ze względów ekonomicznych celem zapewnienia monarchii niezawisłości wobec Niemiec. Pp. Skrzyński i Horodyski przemawiali przeciw budowie tej kolei, gdyż koleje niemieckie zniżą taryfę i wskutek tego kolej Arlbergska będzie walczyć z niedoborami. Dr. Dunajewski bardzo trafnie odpowiedział, że właśnie głównym celem jest zmuszenie kolei niemieckich do zniżenia taryfy. Wszystkiemi głosami przeciw trzem uchwalił klub oświadczyć się za budową kolei Arlbergskiej.

Najważniejszą dziś w polityce zagranicznej sprawą jest uchwała senatu francuskiego o d r z u c a j ą c a o s ł a w i o n y a r t y k u ł 7 F e r r y e g o. Artykuł ten zabraniał kongregacyom duchownym nieupoważnionym przez rząd, udzielania nauki tak publicznie jak i prywatnie. Autorowie i poplecznicy tego artykułu mieli przedewszystkiem na oku zakon Jezuitów, w którym widzą słusznie najniebezpieczniejszego przeciwnika libertynizmu. Dla dopięcia tego celu nie wahali się projektować i bronić jawnego pogwałcenia najcenniejszego prawa narodów cywilizowanych: wolności nauki. Izba deputowanych zaślepiona nienawiścią przeciw katolicyzmowi, podała z ochotą rękę do tego przedsięwzięcia, ale w senacie francuskim zwyciężył duch szlachetnie pojętego liberalizmu nad namiętnościami chwili. Pomimo gwałtownej pełnej sekciarskiej zaciętości filipiki Ferryego przeciw Jezuitom, pomimo zaklęć Freycineta, który ochronić chciał kolegę swego od dotkliwej klęski, senat francuski 148 głosami przeciw 129, a więc znaczną stosunkowo większością o d r z u c i ł a r t y k u ł 7.

Paryski korespondent *National-Zeitung* dowiaduje się z autentycznego źródła, że uchwała gabinetu francuskiego, odmawiająca wydania H a r t m a n n a, była dla a m b a s a d y r o s s y j s k i e j z u p e ł n i e n i e s p o d z i a n ą, gdyż z Rossyi oczekiwano dalszych dowodów, które, jak się wyraził bawiący w Paryżu rossyjski prokurator, nawet według ustaw francuskich musiałyby być uznane za dostateczne. Że rząd francuski pospieszył się z uchwałą, zanimby nadeszły te dokumenta i zarządził natychmiast wydalenie Hartmanna z granic swojego państwa, tłumaczy się tem, że chciał uniknąć przymusowego położenia, w jakie nowe, a być może przekonywujące dowody, mogły go były postawić. Na *soirée*, która się odbyła dnia 6 marca u ministra spraw zewnętrznych, ambasador rossyjski, k s i ą ż ę O r ł o w b ł y s z c z a ł n i e o b e c n o ś c i ą. Wspomnieć jeszcze wypada, że obrońca Hartmanna wręczył ministrowi Freycinetowi memoryał, zawierający między innemi oświadczenie aresztowanego nihilisty, w którym cofa swoje dawniejsze przyznanie się do identyczności z Hartmannem. Powiada on, iż podczas indagacyi jedynie dlatego przyznał, że jest Hartmannem, ponieważ mu powiedziano, że w takim razie zostanie puszczony na wolność. Aresztowany przyznaje, że przedłożona fotografia jest do niego podobna, oświadczył jednak, że w Niemczech jest wiele podobnych do niego blondynów. Ponieważ w opisie osoby Hartmanna powiedziano, że ma blizny na prawej stronie szyji, więc aresztowany kazał skonstatować, że i po lewej stronie szyji ma takie blizny i że wbrew owemu opisowi nie ma ani śladu brodawek na palcach prawej ręki. W końcu zapewnia z największą stanowczością, że się nazywa Edward Mayer, jest niemieckiej narodowości a mówi po rossyjsku tak samo, jak mówi po szwedzku, angielsku i niemiecku. Przedłożone przez ambasadę dokumenta są tylko wyciągami z protokołu zawierającego opis domu, z którego wykonano zamach, i kilka szczegółów o osobie, która pod nazwiskiem Suchorukowa najęła ten dom. Nic nie dowodzi że przedłożona fotografia przedstawia owego Suchorukowa, że ten ostatni w rzeczywistości nazywał się Hartmannem, i że Mayer i Hartmann są jedną osobą. Ostatecznie zaś ambasada rossyjska nie powiedziała, zkąd wzięła tę fotografię i nie zaproponowała nawet żadnej konfrontacyi dla poparcia swojego twierdzenia.

Z Petersburga otrzymał *Tagblatt* bardzo ważne wiadomości, które jednak przyjmować należy z rezerwą, dopóki nie znajdą potwierdzenia z kompetentniejszej strony. Oto co telegrafują temu dziennikowi pod dniem 8 b. m.: „W. książę następca tronu, którego ingerencya we wszystkich sprawach jest coraz bardziej widoczną, odbywa codziennie konferencye z szefem komisyi wykonawczej, hr. Loris-Melikowem. Program, który obecnie powoli wchodzi w wykonanie, polega na zasadach następujących: Nadanie rzeczywistej wolności całej prasie rossyjskiej; przypuszczenie ziemstw i rad miejskich do udziału w dziele pacyfikacyi, ograniczenie władzy policyi, rozszerzenie atrybucyj ziemstw, swoboda wyrażenia swych opinij. Odpowiednio tym zasadom utworzone być mają w 26 guberniach Rossyi europejskiej „komisye nadzorcze", które podlegać będą centralnej władzy państwowej. Ziemstwa i *dumy* (rady miejskie) reprezentowane będą w tych komisyach przez wybranych ze swego łona członków; siedzibą komisyi będą miasta gubernialne: „W czasach najgroźniejszych zawichrzeń lud rossyjski zrywał się zawsze dla ocalenia ojczyzny: Minin i Pożarski są dowodem tego. Także i obecnie lud rossyjski pod kierownictwem swej prawowitej władzy stłumi rokosz". Temi słowy uzasadnił Loris-Melików swój program akcyi, który, o ile z pozorów wnosić można, przyjęty został z zadowoleniem przez ludność.

Aby rozbić jedność w obozie nihilistów postanowił Loris Melików poddać rewizyi wszystkie procesa polityczne przeprowadzone od czasu zamianowania nadzwyczajnych gubernatorów. W tym celu utworzoną być ma osobna korporacya, złożona z żywiołów niezawisłych, w której przewodnictwo obejmie sam szef komitetu wykonawczego. W. książę następca tronu, uznaje konieczność skasowania a po części złagodzenia wielu sumarycznych wyroków, które nie samych tylko winnych dosięgły. W kołach kompetentnych dają miejsce przypuszczeniu, że między skazanymi może znajdować się wielu niewinnych. Szef komisyi wykonawczej chce spróbować łagodności. Część wygnańców ma być ułaskawioną. Tym krokiem zamierza rząd przejednać część nihilistów, aby następnie tem energiczniej wystąpić przeciw nieprzejednanym.

Wielkiej wagi jest orzeczenie sądu kasacyjnego w Rzymie w sprawie *Internationala*. Sąd policyi poprawczej w Bononii, zaprzeczył *Internationalowi* charakteru politycznego i widział w nim jedynie spisek, zorganizowany w celu podburzania warstw społecznych i popełniania przestępstw i zbrodni podlegających zwykłym ustawom karnym, jak kradzież, rozbój itd. Trybunał w Bononii, odrzucił to orzeczenie i przyznał *Internationalowi* cechę stowarzyszenia politycznego. Sąd kasacyjny w Rzymie, jak donosi *Italie*, zniósł wyrok trybunału bonońskiego i uznał, że *International* jest związkiem złoczyńców, którzy dopuszczają się bezprawi karnych, na mocy odnośnych artykułów kodeksu karnego wszelki przeto czyn tego związku na szkodę mienia lub życia osób pojedyńczych lub społeczeństwa jest zbrodnią pospolitą. Początkowo myślano, że konspiracye *Internationalu* zmierzają jedynie do obalenia monarchicznej formy rządu i że przy tem namiętności polityczne wchodzą w grę i doprowadzą do strasznych bezprawi. Ale we Francyi otrzymano wszystko, czego chciano: republikę i głosowanie powszechne, wolność nieograniczoną, nawet wykluczenie od urzędów wszystkich tych których podejrzywano o nieprzychylność dla republiki. Tymczasem *International* gotuje się także we Francyi do obalenia podstaw społecznych. Szwajcarya również jest republiką a jednak jest cała podminowana spiskiem. Favre nazwał *International* wrogiem praw wszelkich, prawa własności, stosunków familijnych, za cel jego wskazał ateizm i anarchię, a za środek walkę z tem, co jest, obalenie wszystkich urządzeń społecznych i politycznych. Wyrok przeto sądu kasacyjnego rzymskiego jest wielkiej wagi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyślany, 10 marca. W Zadwórzu w i e l k i p o ż a r zniszczył 25 zagród włościańskich a pięć osób znalazło śmierć w płomieniach. (Jak się dowiadujemy, c. k. Namiestnictwo zaraz po otrzymaniu tej wiadomości wysłało zasiłek pieniężny ofiarom klęski — *Red.*)

Tarnobrzeg, 9 marca. Z a t o r W i s ł y dziś po południu zeszedł po Nadbrzezie, w której to miejscowości lody stoją do połowy koryta, mając po lewym brzegu wolny odpływ. Woda opada. Za Sanem powódź wyrządziła wielką klęskę. Lody tej rzeki zeszłego piątku spłynąwszy po ujście spiętrzyły się aż po Nowiny, gdzie woda przerwała wał i rzuciła się na Nowiny, Pniow, Orzeków, Witkowice ku Chwałowicom do Wisły. Powódź zerwała w Nowinach i Pniowie 5 budynków, jedna kobieta utonęła. Ratunek był energiczny. Obecnie spadła woda o przeszło dwa metry. Ludność, zaopatrzona dostatecznie w żywność, powraca do domów wyżej położonych. (Do Tarnobrzegu wysłany został przez c. k. Namiestnictwo radca budownictwa Moser z funduszami na wsparcie ofiar powodzi. — *Red*).

Wiedeń, 9 marca. W Izbie deputowanych minister skarbu zażądał

upoważnienia do wydania renty w złocie na 20 milionów celem pokrycia przewidywanego niedoboru. W rozprawie szczegółowej nad ustawą o kolejach lokalnych uchylono wniosek Salma, aby wyłącznie używano materyału krajowego. Minister handlu przemawiał za dłuższym terminem mocy obowiązującej ustawy, w skutek czego przedłużono termin do 31 grudnia 1882. Przyjęto rezolucyę o rewizyi ustawy kolejowej, o ewentualnem zrzeczeniu się cessyi koleji wybudowanych i subwencyonowanych z funduszów krajowych i o używaniu ile możności materyału krajowego. Uchwalono projekt ustawy o banknotach. Baum stawia wniosek w sprawie galicyjskiej kolei transwersalnej. Przyszłe posiedzenie jutro.

Izba panów po podniosłej mowie prezydenta uchwaliła wśród entuzyastycznych okrzyków wystosować gratulacyę do Najj. Pana i Najd. Cesarzewicza.

Paryż, 9 marca. W senacie toczyła się dalsza rozprawa nad art. 7 ustawy edukacyjnej. Freycinet zaklinał senat, aby uchwalił ten artykuł, gdyż nie narusza on wolności, a religii nie wyrządza ujmy. Dufaure przemawia przeciw artykułowi 7, jako poniżającemu religię i naruszającemu wolność. W głosowaniu art. 7 uchylony został 148 głosami przeciw 129.

Wiedeń, 10 marca. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej oświadczył p. minister oświaty, że weźmie dymisyę, gdyby wniosek Lienbachera, żądający tylko sześcioletniego obowiązku szkolnego, został uchwalony.

Ustąpienie bar. Hoffmanna z urzędu wspólnego ministra skarbu zdaje się nie ulegać wątpliwości. Węgrzy domagają się koniecznie reprezentacyi w wspólnem ministerstwie. Utrzymują, że nie Szell ale Szlavy, który właśnie powołany został do Wiednia, obejmie tekę wspólnych finansów.

Berlin, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Książę Bismarck w kole prywatnem uczynił pozawczoraj kilka ciekawych uwag politycznych. Między innemi pochwalił kanclerz Francyę, że nie wydała Rossyi Hartmanna, mimo że zbrodnia tego człowieka przejmuje go wstrętem. Palmerston upadł w Anglji, kiedy po znanym zamachu Orsiniego wniósł do parlamentu osławiony *bill* o sprzysiężeniach. Młoda republika francuzka nie mogła postąpić sobie inaczej, jeśli nie chciała narazić się na niebezpieczeństwo. Książę kanclerz wyraził przekonanie, że krok ten nie zakłóci na seryo stosunków między Francyą a Rossyą. Według wiadomości z Petersburga Orłow wprawdzie oświadczył, że pozostaje w Paryżu już tylko jako prywatny człowiek i bezwarunkowo spełni to postanowienie — ale to jeszcze nie oznacza zerwania lub zasystowania dyplomatycznych stosunków. Dopóki nie istnieją traktaty o wydawaniu politycznych zbrodniarzy, żadne państwo, które zostało dotknięte konsekwencyą tego braku, nie ma prawa skarżyć się na to. Sprawy takie muszą być osądzane ze stanowiska wewnętrznej polityki tego kraju, od którego żąda się wydania. O stosunkach Niemiec do Austryi wyraził się ks. Bismarck, że są najserdeczniejsze. Austryackie koła wojskowe sympatyzują z tem zbliżeniem się obu państw, a właśnie Arcyksiążę Albrecht, o którym twierdzono przeciwnie, jest jedną z najsilniejszych podpór nowo utorowanych stosunków, które według wszelkich obliczeń ludzkich okażą się trwałemi. Książę dotknął także stosunków z Rzymem. Stosunki te biorą dobry obrót; książę jest przekonany, że Rzym z czasem zgodzi się na ustępstwa, za które następnie odwzajemnią się Niemcy w odpowiedni sposób — ale nie będzie to nigdy drogą do Canossy.

Bruksela, 10 marca. Izba zatwierdziła dalsze zatrzymanie poselstwa belgijskiego w Watykanie 97 głosami przeciw 8.

Londyn, 10 marca. Forster, były minister z stronnictwa liberalnego, odpiera w odezwie wyborczej oskarżenia Beaconsfielda i oświadcza, że zachowanie unii między Anglią, Irlandyą i koloniami jest koniecznością, a potęga angielska da się utrzymać tylko przez sprawiedliwą i roztropną politykę zewnętrzną i kolonialną i wewnętrzne reformy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 marca 1880, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 179·75, Węg. akcye kredyt. 282·75, Akcye anglo-austr. 154·30 Akcye bankn Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 260·—, Akcye kolei północnej 237·—, Akcye kolei południowej 86·75, Akcyi kolei Alföld 148·—, Akcye kolei Elżbiety 186·25. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 139·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·50, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 171·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 135·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 147·75, Rubel papierowy 1·25, Wiedeńskie losy 120·— Węgierskie losy 112·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·52, Usposobienie silne.

Wiedeń, d 9 marca 1880. godzina 5, minut. 35. Akcye kredytowe 299·80, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 260·—, Południowa —·—, Renta pap. 71.37, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·44½, Usposobienie —

Wiedeń, 10 marca 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 301·75, Anglo-ustr., 155·10, Akcye banku Union 114·25, Kolej Kar. Ludw. 260·50, Południowa 86·50, Napoleonsdor 9·44—, Rubel papierow. 1·24¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 9 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 14.75 zł., żyto 11·15 do 11·45 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·— do 37·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·25 do 14·30 zł., rzepak (styczeń — luty) 13·13 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 228·50, żyto —·—, spiritus loco 60·60, olej rzepakowy 53·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 67·25 olej rzepakowy 78·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 marca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.07mm. Psychrometr suchy — 1°C. Psychrometr wilgotny 1.3°C. Prężność pary 4mm. Wilgoć 94 %. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 773.97mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 marca 1880.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. M. br. Romaszkan ze Stanisławowa. S. Matkowski z Jezierzau. J. Ranke z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Soniewicki z Przemyślan. M Szumlański z Krzywego. J. Kakowski zo Zboisk. H. Camil z Wiednia. Dr. A. Waligórski z Przemyśla. Dr. E. Reiss z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. A. Bogusz z Niegowiec. M. Eberl z Wiednia. G. Rallnig z Fulpmes. A. Bogusz z Drohowyża.

Hotel Narodowy.

Pp. M. Duszyński ze Stanisławowa. A. Elkart z Tryestu. H Habernak z Berna. M. Koloszowska z Berna. W. Boraczyński z Bursztyna.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Januszewski z Korolówki. M Suchocki z Medenic. J. Perger z Wybranówki.

Hotel Lazarusa.

Pp. T. Jarosławski z Sewerynki. J. Steinkühl z Wołcza. H. Steinhard z Nagy Mihaly. L Schorr z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Gorajski do Brodów. W. Czajkowski do Medwedowic. W. Kęplicz do Pobereżo. S. Korytko do Suchodołu. K. Ochocki do Białobożnicy K. Pietrowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Według południka Pesztańskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 24 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Pesztańskiego

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w połndnie (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Łwów dnia 9 marca 1880

		płacą (walutą austr) zł. ct.	żądają (walutą austr) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	257 —	260
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	bez kupona	156 —	159 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	290	294 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	240 —	— —
2. Listy zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96 60	97 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	89 65	90 65
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	96 60	97 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100 —	101
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100 50	102 50
3. Listy dłużne za 100 złr.			
Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	bez kupona bieżącego	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		99 —	101 —
5. Losy miasta Krakowa		20 —	22 —
„ „ Stanisławowa		— —	—
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 45	5 55
Dukat cesarski		5 50	5 60
Napoleondor		9 39	9 49
Półimperyał		9 64	9 76
Rubel rossyjski srebrny		1 60	1 72
„ „ papierowy		1 23¾	1 26
100 marek niemieckich		57 80	58 40
Srebro		99 50	100 50
Kupony w srebrze		99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 marca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	70.55	70.70
luty sierpień	70.55	70.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	71.50	71.65
kwiecień-październik	71.50	71.65
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	131 —	131.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172 25	172.75
„ „ 1864 „ po 50 „	170 50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.70	85.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.—	—.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.25	89.—
Węgier	89 —	90.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	151.50	152.
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	296.75	297.
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	609.—	611.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł.	186.25	186 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2350.—	2355.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.50	260.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.—	158.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	272.—	272.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	86. -	86.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	127.—	128.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.—	100.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.75	102.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.50	102.
„ „ „ po 5 proc.	—.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.50	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.50	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.25	106.75
„ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ III. „	102.25	102.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.50	88.75
z r. 1867	90.50	91.—
z r. 1868	85.—	85.50
z r. 1872	—.—	83.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.60	84.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.75	43.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożyczka m Stanisławowa.(po 40 zł. w. a.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m	122.—	123.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33. -	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.25	118.40
Paryż za 100 fr.	46.90	46.95

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46.—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	71	80
Renta w złocie	86	15
Losy pożyczki z roku 1860	128	75
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	299	20
Londyn	118	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	05

(1663 3—3) Obwieszczenie

L. 129. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 marca, w dniu 19 kwietnia i w dniu 19 maja 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Grzesiny w ilości 75 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 134 w Kaniowie wielkim w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Kaniowa wielkiego l. w. 104 . do Antoniego Kłody należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 779 złr. 29 ct. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach a na trzecim poniżej wysokości długów z pn. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 78 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Bernard Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 8 stycznia 1880.

(1485 3—3) Obwieszczenie.

L. 5409. C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi banku galic. dla handlu i przemysłu jako prawonabywcy Kantoru hr. Reja w kwocie 162 złr. z większej 216 złr. i 56 złr. w. a. odbędzie się dnia 5 kwietnia, dnia 3 maja i 7 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 178 w Mielcu położonej a dłużników Franciszka i Wiktoryi Borzęckich własnej.

Cena wywołania wynosi 840 złr. wadyum 84 złr.

Protokół opisania i dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze.

Mielec dnia 2 grudnia 1879.

(1508 3—3) Edykt.

L. 17593. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Majera Wiesel w kwocie 4405 złr. i 1336 złr. 38 ct. w. a. z pn. Teofila Pietruskiego w kwocie 900 złr. 200 tal. pruskich, 200 tal. pruskich, 900 złr. i 200 tal. pruskich, 900 złr. 200 tal. pruskich z pn. i Feiwla Poltoraka w kwocie 2000 złr. w. a. z pn. przeciw księdzu Antoniemu Gojdanowi wywalczonych rozpisuje przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Dołhe w Kałuskim powiecie położonych, jak dom. 313 pag. 153 n. 30 haer. księdza Antoniego Gojdana własnych, która to licytacya odbędzie się w Samborskim sądzie obwodowym na dniu 8 kwietnia 1880 i dniu 12 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 80.000 złr. w. a. dobra rzeczone także niżej tej ceny będą sprzedane, a to przy pierwszym terminie wyżej wymienionym nie niżej 40.000 złr. w. a. przy drugim terminie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum ustanawia się w kwocie 4000 złr. w. a. jaką licytanci w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w papierach publicznych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych w wartości obliczonej wedle ostatniego kursu tychże złożyć winni.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny dóbr Dołhe, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Sambor 16 grudnia 1879.

(1592 3—3) Edykt.

L. 3654. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 9 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 79 w Futorach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Simona Hida własnej, na rzecz Jakóba Herzberga pto 1000 złr. w. a. z pn. pod następującemi warunkami.

I. Cenę wywołania stanowi kwota 1330 złr. wadyum 133 złr. w. a.

II. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 7 grudnia 1879.

(1558 3—3) Edykt.

L. 9268. C. k. sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia, że na żądanie spadkobierców S. Rosenstocka przedsięwziętą zostanie dnia 12 kwietnia 1880 o 10 rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich w Łuhu położonych ciała tabularnego niestanowiących jako to: domu mieszkalnego pod l. 22/2 i gruntu nr. rep. 254, Józefa Sawczuka, realności l. 2/5 Stefana Turczyniaka, realności l. 20 i gruntu l. 251 masy nieobjętej Iwana Ersteniuka, realności l. 33 Iwana Pankowa, domu mieszkalnego l. 184 w Łuhu i gruntu l. rep. 186 w Delatynie położonego Mikołaja Sawczuka.

Cenę wywoławczą pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 90 złr., drugiej 65 złr., trzeciej 180 złr., czwartej 75 złr, a piątej 90 złr. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej.

Każda z tych realności osobno będzie sprzedaną i to niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 19 grudnia 1879.

(1562 3—3) Edykt.

L. 6445. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczana sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l 199/65 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Józefa Bodka własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 400 złr. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 7 kwietnia 1880
dnia 12 maja 1880
dnia 9 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 400 złr., wadyum zaś wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 29 grudnia 1879.

(1256 3—3) Edykt.

L. 2016. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje w sprawie Ernestyny Gruenfeld, Józefa Berggruen i Leontyny Maugold przeciw Scheindli Jütte Katz o 4000 złr. celem zaspokojenia wyrokiem z dnia 15 stycznia 1876 l. 68786 wywalczonej kwoty 3358 złr. $33\frac{1}{2}$ ct. z 5 prc. od 1 listopada 1870 i dwóch trzecich kosztów sądowych w kwocie 11 złr. 74 ct., 66 złr. 82 ct. i kosztów egzekucyjnych 26 złr. 87 ct, 10 złr. 72 ct, 24 złr 69 ct., 103 złr. 23 ct.. 9 zł. 72 ct. 6 złr. 8 ct. publiczną relicytacyę połowy realności pod liczbą 135 $\frac{3}{4}$ i połowy części gruntu l. $55\frac{3}{4}$ we Lwowie położonych, wedle Dom 46 pag. 179, n. 24 haer. i Dom 107 pag 212 n. 25 haer. Scheindli Jütte Katz własnych. a przez Henrykę Roller przy publicznej licytacyi na dniu 19 grudnia 1878 nabytych. Realności te sprzedane będą stosownie do uchwały z dn. 16 października 1878 do l. 47613 na koszt i niebezpieczeństwo Henryki Roller za jakąkolwiekbądź cenę tylko na jednym terminie w dniu 7 maja 1880 o godzinie 11tej przed południem w sali rozpraw ustnych.

Ceną wywołania jest kwota 16693 zł, wadyum wynosi 835 złr. a bliższe warunki przejszeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy proszących, Henrykę Roller, egzekutkę i wszystkich wierzycieli, mianowicie c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego i imieniem wys. Skarbu, Lejbę Schnajera, Berla Wittellesa, spadkobierców Abrahama Rubina Lautersteina, jako to; Herscha Rubina i Chaję Jüttę Lautersteinów, Jonasza i Abrahama Eidex, Józefa Margoschesa, wykazanych spadkobierców Abrahama Schapiry jako to: Lejzora Schapirę, Feigę Katz, Fradelę 1go śl. Lauterstein 2go Hersch, Chane Katz, Salamona Landesbergera, Zlatę Blauer, Abrahama Lazara Katz, Józefa Saula Nathausona, Benzona Nelken, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra. Gajewskiego, spadkobierców Gittli Mehrer to jest małoletnich Gabyela, Lejbę i Baslę Ciwie 2ga im. Mehrerów do rąk ojca Józefa Mehrera, w końcu właścicieli 2giej połowy realności pod l. 135 $\frac{3}{4}$ Scheindlę Jütte Katz, Chanę Beilę Katz zam. Zünels, Marka Katz, Taubę Katz zam. Rozenfeld, Lejzora Katz czyli Abrahama Lejzora Katz, Chaję Goldę Ehrenpreis do rąk własnych, zaś Małkę Katz. zam. Lawę, Hessę Katz zam. Reller, Frymetę Katz zam. Silberstein, Dawida Katz i Herscha Leibę Schapira do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 16 maja 1878 do l. 13219 kuratora adw. Dr. Sokala, nareszcie tych wszystkich, którzyby po dniu 18 września 1877 do Tabuli na hipotekę połowy realności na licytacyę wystawionych weszli, lub którymby rezolucya niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego do l. 51036/77 kuratora w osobie adw. Dra. Gajewskiego i wszystkich chęć kupna mających.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1327 3—3) Edykt.

L. 51648. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 1260 złr. w. a. wraz z 5 prc. odsetkami od dnia 10 lipca 1863 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi 7 złr. 43 ct., 8 złr. 17 ct. tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 28 zł. 42 ct. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. $217\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, do spadkobierców ś. p. Antoniego Zagórskiego [syna] należącej z realności l. $217\frac{3}{4}$ wydzielonej i obecnie jak Dom 228 pag. 391 n. 1 haer osobne ciało tabularne pod tym samym numerem $217\frac{3}{4}$ stanowiącej, na rzecz Marcelego Greka, która w 2 terminach tj. na dniu 7 kwietnia i na dniu 18 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie krajowym na których terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 16235 złr. 31 ct. lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 16235 złr. 31 ct.

Wadyum wynosi 1623 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej ekspedyturze.

O czem zawiadamiamy strony, wierzycieli hipotecznych tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza i Maryannę Motylewskich a względnie ich z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych spadkobierców, niewiadomych z życia i miejscapobytu spadkobierców Augustyna Witkowskiego i z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Ksawerę Witkowską a względnie jej z życia i miejsa pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Emila Byka ze substytucyą adwokata Dra. Weissa a nareszcie wszystkie owe strony, któreby po dn. 21 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszły, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk powyż ustanowionego kuratora, i edyktem,

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(1677 3—3) Obwieszczenie.

L. 1120. W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1880 i 1881 na gościńcu państwowym, traktu podtatrzańskiego, w sekcyi drogowej Ustrzyki, w okręgu budowniczym sanockim, odbędzie się w dniu 23 marca 1880 r. o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Sanoku licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 2800 zł. 23 ct.

Plany kosztorys sumuryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogolne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami przed oznaczonym terminem, w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 lutego 1880.

(1681 3—3) L. 2380.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. gimnazyum w Kołomyi z płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 250 zł. w. a.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1880.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 2 marca 1880.

(1680 3—3) Konkurs.

L. 1781. Posady sędziów powiatowych w Żółkwi i Brodach a wrazie przeniesienia przy innym sadzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 20 marca 1880 a to co do posady w Żółkwi do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady w Brodach do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 4 marca 1880.

(1652 3—3) Edykt.

L. 6237. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości; że na dniu 9 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 133 w Baszni dolnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Wasyla i Nastki małż. Sawa własnej na rzecz Jakóba Herzberga pto. 172 zł. z pn. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 230 zł. w. a. jako wartość realności.

b) Wadyum wynosi 23 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze w godzinach sądowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczow dnia 11 lutego 1880.

(1482 3—3) Ogłoszenie.

L. 8005. Na dniach 26 kwietnia i 31 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie w tusądowem zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Chlebny ciała hipotecznego nie stanowiącej w skutek rozwiązanej współwłasności między Maryą z Głowackich zamężna Buda, Zofią z Głowackich zamężna Dusza mał. Janem i Tomaszem Głowackimi i małot. Wojciechem Głowackim.

Cena szacunkowa 120 zł. w. a. wadyum 12 zł.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Krosno dnia 15 grudnia 1879.

(1649 3—3) Edykt.

L. 1872. W dniach 20 kwietnia, 20 maja i 18 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Atanaza Bojarskiego własnej pod l. k. 61 w Czanyżu powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 12 zł z. pn. na rzecz Josla Spiesa.

Cena wywołania 270. w. a. wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 4 lutego 1880.

(1678 3—3) Obwieszczenie.

L 6334. W celu zabezpieczenia dostawy nowych słupków kilometrowych w r. 1880 dla przestrzeni gościńców przemyskiego i podtatrzańskiego w jasielskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 23 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k Starostwie w Jaśle licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 468 zł 39 ct. wal. austr.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki i plan można przeglądnąć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także mają być wniesione oferty pisane, zaopatrzone w 5 prc. wadyum w powyższym terminie.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione, nieuwzględni się.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 23 lutego 1880.

(1383 3—3) Obwieszczenie.

L. 676. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Borko w kwocie 286 zł. 76 ct. w dniach 16 kwietnia, 14go maja i 18go czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Tarnawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1391 3—3) Obwieszczenie.

L. 684. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Michałowi Maruszczakowi w kwocie 91 zł. 52 ct. w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880. publiczna sprzedaż realności pod l. 30 w Ardamowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1724 3—3) Ogłoszenie.

L. 10141. Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około wykonania podium i trybun w nowym gmachu sejmowym we Lwowie, odbędzie się dnia 24 marca 1880 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w sali obrad Wydziału krajowego.

Chcący się ubiegać o to przedsiębiorstwo zechcą opieczętowane oferty w terminie powyższym wnieść do Wydziału krajowego.

Odnośne plany i warunki ogólne mogą być przejrzane w kancelaryi kierownictwa budowy ulica Kościuszki Nr. 5 w godzinach od 9 rano do 12 w południe i od 3 do 6 po południu, odbytki zaś warunków szczegółowych opisu robót i formularzy na deklaracye zostaną zgłaszającym się tamże na żądanie wydane.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 6 marca 1880.

(1389 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 682 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Michałowi Kuzma w kwocie 150 złr. w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Krościenku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1387 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 680. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Maryi Aadryjowi Gongo w kwocie 250 złr. w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1723 1—3) **Obwieszczenie**

L. 55. Celem obsadzenia opróżnionego składu tytoniowego w Rawie z którym sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. nadół i blankietów wekslowych połączona jest, rozpisuje się niniejszym licytacyę za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej od dnia 31 1880 12 godziny w południe pod napisem, oferta dla uzyskania składu tytoniowego w Rawie odnośnie do ogłoszenia z dnia 12go lutego 1880 l. 35 do Naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu wniesione być mają.

Wadyum ustanowione jest na 600 zł.

Obrot wynosił w roku 1879 w materyałach tytoniowych . . . . 55061 zł. 33 ct.

a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . 4853 zł. 47 ct.

razem 59914 zł. 80 ct.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Przemyśl dnia 12 lutego 1880.

(1600 1—3) **Edykt.**

L. 1581. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwocie 38663 złr. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku w Wiedniu przedsięweźmie na dniu 22 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano w sali audencyonalnej tutej. sądu przymusową licytacyę części dóbr Kawsko „Bekierszczyzna“, „Małęczyszczyzna“ i „Bandrowszczyzna, zwanych w dawniejszym obwodzie Samborskim położonych i w gal. tab. kraj. Dom 27 pag 447 Dom 90 pag. 75 Dom 78 pag. 409 Dom. 124 pag. 271 na imię ś. p. Stanisława Podlewskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80000 złr. w. a. jednak dobra te na powyższym terminie i niżej takowej sprzedane będą jednakowoż nie niżej jak 50000 zł. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę 8000 złr. w. a., może być złożone bądź w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austr banku narodowego, albo też w galicyj. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych, ktorzyby po dniu 25 listopada 1877 jakiegokolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem sprzedać się mających dóbr Kawsko nabyli lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź weale nie, bądź też w nienależytym czasie z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez edykt i przez kuratora dla wszystkich pomienionych w osobie adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze ustanowionego.

Sambor dnia 10 lutego 1880.

(1730 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3852. W dniu 20 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 119 w Kupnowicach nowych położonej, wedle Tom V Tern II pag. 235 nr. 59 Jerzego Hertera własnej na rzecz Anny Selzer pto. 196 złr. z pn. na którym to terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1190 zł. a wadyum wynosi 119 zł.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i szczegółowe warunki licytacyjne mogą być w tut sąd. registraturze przejrzane.

Rudki 30 października 1879.

(1759 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 2264. W celu sprzedaży gruntów do gal. funduszu religijnego należących w tak zwanej Iurydyce „Wulka panieńska“ w Iszej dzielnicy miasta Lwowa koło Bednarówki przy gościńcu Stryjskim położonych, a mianowicie:

30 morg: 1068 kw. sąż. lasu dębowego którego przemiana na inny rodzaj uprawy gruntu jest dozwolona, 3 morg. 428 kw. sąż. przyległych do tego gruntów (roli i łąk) rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która się odbędzie we lwowskiej powiatowej dyrekcyi skarbu na dniu 6 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 14.711 zł. 87 ct. t. j. czternaście tysięcy siedemset jedenaście zł. w. a. ja złożyć się mająca w tutejszym głównym urzędzie cłowym wadyum 10tą część tej ceny t. j. 1472 zł. wyraźnie Tysiąc czterysta siedmdziesiątdwa zł licytacya odbędzie się ustnie, mogą jednak i pisemne oferty być wniesione do godziny 1szej w dniu przed licytacyą t. j. dnia 5 kwietnia br. do rąk naczelnika powiat Dyrekcyi skarbu. Obszerniejsze ogłoszenie tej licytacyi polskie i niemieckie, w którym i forma wnieść się mogących ofert pisemnych jest podaną, można odczytać w budynku powiatowej Dyrekcyi skarbu na tablicach urzędowych, tudzież w kancelaryi tej Dyrekcyi bliższe warunki licytacyi w godzinach urzędowych przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 2 marca 1880.

(1755 1—3) **Edykt.**

L 2790 C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 195 w Jastrząbce starej położonego Kajetana Brosickiego własnego, dnia 12 kwietnia 1880 dnia 14 maja 1880 i dnia 14 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 kr. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Pilzno dnia 31 października 1879.

(1599 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1040. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaaka Mojżesza Bek w kwocie 220 zł. w. a. z. pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 94 w Przemyślu położonej a wedle Dom. VI. pag. 452 & 453 n. 18 et 19 haer. dłużników Benjamina i Eiziga Korn własnych w dwóch terminach t j. na dniu 12 kwietnia 1880 i na dniu 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1 Za cenę wywołania ustanawia się wartość aktem oszacowania w kwocie 317 zł. 90 ct. w. a. orzeczoną.

2. Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

3. W pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, zaś na wypadek gdyby takowa na rzeczonych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin sądowy na dzień 14 maja 1880 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli tabularnych do tutejszego sądu się wzywa.

4. Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli tabularnych do r k własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Bilińską, Jana Dobrzańskiego i Józefa Kluga a względnie spadkobierców tychże niewiadomych, jako też wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 28 czerwca 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo w cale nie albo nie wcześnie doręczone zostały, na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dr. Holzera z zastępstwem adwokata Dr. Regera.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(1758 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7080. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż 12go kwietnia, 13 maja i 14 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności l. 878 w Zbarażu należącej do Abrahama Breine Nussbaum ciała tabularnego niestanowiącej celem ściągnienia kwoty 80 zł. a. w. z pn. na rzecz Jakóba Horchitz.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisana i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 19 lutego 1880.

(1714 1—3) **Edikt.**

Zl. 2950. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Kalman Adlerte u per 20 fl. öst. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Anton Milewski gehörigen Realität CN. 59 in Brzezów n żny, am 1 März, 1 April und 12 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter die in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnisse vorgenommen wurden.

Peczeniżyn d. 4 November 1879.

(1715 1—3) **Edikt.**

Zl. 2459. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Lauczyner per 84 fl. öst. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Wasyl Fkaczuk gehörigen Realität CN. 199 in Peczeniżyn am 1ten März, 1 April und 11 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter die in dem Akten erliegende Lizitationsbedingnisse vorgenommen werden.

Peczeniżyn d. 29 Juli 1880.

(1593 1—3) **Edykt.**

L. 4853. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 118 w Oleszycach położenej ciała tabularnego niestanowiącej a Szczepana Usiakiewicza własnej na rzecz Pinkasa Leberfeld pto 44 zł. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 135 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct wal. austr.

c) Na pierwszych dwóch terminach, realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego
Lubaczów dnia 8 lutego 1880.

(1770 1—3) **Edykt.**

L. 3022. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Goldsterna w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu Strumieńskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Glogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 19go marca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 kwietnia 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23 kwietnia 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będa obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 26 lutego 1880.

(1748 1—3) **Edykt.**

L. 12714. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hypotecznego w kwocie 6611 zł. a. w. z pn. sprzedaż realności l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 kwietnia 1880 w dniu 20 maja 1880 i w dniu 17 czerwca 1880 o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 24000 zł. a. w.

Wadyum wynosi 2.400 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hypoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych realności l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu, którzy dopiero po dniu 17 lipca 1878 prawa rzeczowe do tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca i dalsze uchwały albo weale nie, albo wcześnie nie zostały doręczone, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Łobaczewskiego w Przemyślu i tym edyktem.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1879.

(1774 1—3) **Edykt.**

L. 1826. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Wincentego Korczyńskiego, odbędzie się dnia 30 marca 1880 i 27 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Piotra Kołtyk i Maryi Kołtyk w Tarnopolu pod l. 313 położonej.

Cena wywołania, poniżej ktorej realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 615 zł. 95 ct. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. actum p. adwok Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adwok. Dr Weissteina.

Z rady c k. sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 9 lutego 1880.

(1757 1—3) **Edykt.**

L. 671. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 40 zł z pn. dnia 28 kwietnia, 26 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczna licytacyę gruntów l. top. 1291—1292 i 1293 oznaczonych, w Piwnicznej położonych, ciała hipotecznego niestanowiących, a Jana Lomparta własnych.

Cena wywołania wynosi 308 zł.

Wadyum 38 zł.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Stary Sącz dnia 10 lutego 1880.

(1776 1—3) **Edykt.**

L. 1012. Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 400 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 marca, 6 kwietnia i 20 kwietnia 1880 r. przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. k. 42 subr. 22 w Leszczynach położonej, egzekuta Łukasza Karpiaka własnej.

Cenę szacunkową stanowi się 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną być może.

Resztę warunków oraz akt zastawniczego opisania tejże realności przejrzeć można. w tutejszosądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice dnia 31 stycznia 1880.

(1772 1—3) **Edykt.**

L. 619. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż 4/5 części dóbr „Biała“ także „Wygnanka“ czyli „Szawłoszczyzna“ zwanych, spadkobierców Hersa Gettera jakoto: Leizora Jakóba dw. im. Gettera, Samuela Gettera i Dwojry z Getterów Schieber własnych ku zaspokojeniu wierzytelności Katarzyny Petroneli dw. im. Feiglowej i Grzegorza Wartanowicza w kwocie 727 dukatów ces. austr. w brzęczącej monecie z pn w trzech terminach licytacyjnych, na 2 kwietnia, 16 kwietnia i 14 maja 1880 o godzinie 10tej rano w biurze Nr. 6. wyznaczonych.

Cena wywołania 51634 złr. 40 ct. a w.

Wadyum 5164 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli wiadomych do rąk własnych zaś tych, którzyby po 2gim grudnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby obecna, albo też dalsze w sprawie tej zapaść mogace uchwały weale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie adw. Dra. Weissteina z substytucyą adw. Dra. Marksteina ustanowionego.

Tarnopol dnia 23 lutego 1880.

(1722 2—3) **Konkurs.**

L. 7153. Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego przy c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku w powiecie Dobromilskim za kontraktem z dowolną siedzibą w Lacku, Huczku lub Dobromilu, z rocznem wynagrodzeniem w kwocie 420 zł. rozpisuje się konkurs.

Lekarz salinarny obowiązanym jest do leczenia robotników i sług salinarnych, którym przysługuje prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej i powinien przy pełnieniu swych obowiązków zastosować się do instrukcyi wydanej rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 11276 i późniejszych dotyczących rozporządzeń. W rocznem wynagrodzeniu w kwocie 420 zł. zawarte jest także wynagrodzenie za podroże potrzebne z powodu leczenia chorych robotników lub sług salinarnych.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania, w których wiek, osiągnięty stopień doktora medycyny i chirurgii dotychczasowa lekarska praktyka, zupełna znajomość języka krajowego i niemieckiego, niemniej stan zdrowia winny być odpowiedniemi dokumentami udowodnione, wnieść w drodze przełożonej władzy w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów 24 lutego 1880.

(1711 2—3) **Edikt.**

Zl. 1553. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Itzig Hirsch Krigsman per. 78 fl. öW. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Semen Pieturak gehörigen Realität Nr. 152 in Klein Kluczów am 15 März, 15 April und 25 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczeniżyn 6 August 1879.

(1712 2—3) **Edikt.**

Zl. 5186. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Itzik Hirsch Krigsman per 291 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethnng der dem Fedor u. Anna Ko bel gehörigen Realität Nr. 60/79 in Miodatyn am 15 März, 15 April und 26 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczeniżyn 20 September 1879.

(1713 2—3) **Edikt.**

Zl. 1818. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Herenbringung der Forderung des Juda Kuj it. pr. 17 fl. ö. W. s. N. G. die executive Fetlbiethung der dem Stefan und Maria Ostapczuk gehörigen Realität CN. 55 in Kluczów wielki am 15ten März, 15 April und 26 Mai 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczeniżyn 25 Oktober 1879.

(1752 2—3) **Edikt.**

Zl. 6553. Zur Hereinbringung der Forderung des Herschi Rostoker pto. 70 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 11 März, 15 April und am 13 Mai 1880, 10 Uhr V. M. die Feilbiethung der bei Fedor Kierendzuk in Zi ina sub. CN. 38/182. gepfändeten und abgeschätzten Realität abgehalten werden.

Vadium beträgt 21 fl. öst. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse, können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna den 11 Oktober 1879.

(1235 2—3) **Edikt.**

Z. 3084. Der Inhaber des von der Filiale der k. k. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg an Abraham Löwinsohn unterm 31. Mai 1878, ausgefolgten Depotbriefs über den, derselben Anstalt zur Aufbewahrung übergebenen, auf die Summe per 2000 fl. ö. W. lautenden Cassaschein, des Inhaltes: B. Hr. Isser Koller & Abraham Löwinsohn Lemberg 31 Mai 1878. Wir nehmen die nachstehenden spezifizirten, uns heute von Hr. Leib Richter mit Verzeichniß übergebenen Effekten, für Sie in Verwahrung und werden solche, bloß gegen Rückstellung dieses, sowie des zweiten, heute von uns ausgestellten Depotbriefes, gleichen Inhaltes, an jeden Ueberbringer dieser beiden Briefe, welche nur beide, zusammen als einfache Geltung haben, ausfolgen fl. 2000 (Zweitausend) 4½% Cons. Cassenschein de dato 31 Mai 1878, die Aufbewahrungsgebühr pr. 4 fl., für die Dauer vom 31 d. M. bis 31 Mai 1879 ist uns baar berichtet worden", achtungsvoll Filiale der k. k. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg („L. S.) wird aufgefordert, daß er dieser Depotbrief binnen einem Jahre vorbringe, sonst wird derselbe für nichtig erklärt, und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg den 24 Jänner 1880.

(1672 2—3) **Edykt.**

L. 15229. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Adolfa Grossmana w ilości 440 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Hudli Bocz i masy spadkowej po Dawidzie Bocz realności pod l. 89 w Sokalu, ciało hipoteczne stanowiącej na 2077 złr. ocenionej na dnie 16 kwietnia, 19 maja, 8 czerwca 1880 od godziny 10 rano, w gmachu sądowym.

Poręczne 207 złr. 70 ct.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal 12 grudnia 1879.

(1688 2—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. sąd powiatowy w Busku ogłasza, iż Iwan Makar włościanin z Rusiłowa, za marnotrawcę uznany i temuż Andruch Makar z Rusiłowa za kuratora nadany został.

Busk 8 lutego 1880.

(1732 2—3) **Edykt.**

L. 30. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż dnia 18 marca, dnia 21 kwietnia i dnia 26 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie sie na zaspokojenie pretensyi Izraela Schanzera w kwocie 19 zł. 27 ct. w. a. publiczna sprzedaż gruntu w polanie „Żłoby" z kawałkiem polany „Grappolanie" w Koszarawie położonego. Jana Majdaka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania można przejrzeć w tuteiszej registraturze.

Żywiec 16 stycznia 1880.

(1745 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 389. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Rubnera przeciw Hryciowi Szklarowi i Waśkowi Kurywczakowi w kwocie 51 złr. 50 ct. w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż dwóch realności pod l. 52, 58 w Tarnawie położonych każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 1090 złr. a zakładem 100 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1756 2—3) **Edykt.**

L. 11986. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 11 marca 1880, dnia 15 kwietnia 1880 i dnia 20 maja 1880 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 383 na Hałczu przy Podhajcach ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Atoniego Czerewki własnej, na zaspokojenie pretensyi Maryi Czerewka w kwocie 144 złr. 95 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 215 złr. a wadyum 21 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 27 stycznia 1880.

(1753 2—3) **Edykt.**

L. 4121. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z kwotami 56 złr. 70 ct, 56 złr. 70 ct. i 702 złr. 53 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż licytacyjną realności nr. k. 45 w Pilznie położonej, wedle dom. tom. II pag. 255 n. 1 haer. nieobjętej masy spadkowej Peachii Semel i Chai Semel własnej, w dniu 9 kwietnia 1880 o godz. 10 rano, w budynku sądowym w Pilznie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w sumie 2000 złr. w. a. przyjęta, wadyum 5 proc. to jest suma 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny jako też resztę aktów można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno dnia 1 grudnia 1879.

(1736 2—3) L. 11507.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że celem ściągnienia należytości Władysława Lewickiego u Judy Herscha Schrotta w ilości 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1880 o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 279 miasto w Brzeżanach położonej, wedle dom. VII pag. 317 i 318 n. 9 i 10 haer. dłużnika własnej. Realność zostanie na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Poręczenie wynosi 151 złr. 73 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i bliższe warunki licytacyi w sądzie przejrzeć można.

O tem się Władysława Lewickiego, Judę Herscha Schrotta, c. k. up zyw. gal akc. bank hipoteczny we Lwowie, miejskie towarzystwo kredytowe we Lwowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, wreszcie niewiadomych z istnienia lub miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, do rąk ustanowionego kuratora dr. Madejskiego i edyktem zawiadamia.

Brzeżany dnia 31 grudnia 1879.

(1742 2—3) **Edykt.**

L. 12254. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Salamona Magid w kwocie 90 złr. w. a. z pn. przeciw Teodorowi Melniczuk wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia, 12 maja i 11 czerwca 1880 egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 126 w Podwysoce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr.

W razie gdyby realnosć ta na dwóch pierwszych terminach przynajmiej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, w tedy sprzeda się ją na terminie trzecim i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sniatyn 29 lutego 1880.

(1740 2—3) **Edykt.**

L. 4866. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie rozpisuja celem zaspokojenia wywalczonej przez Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie przeciw Antoniemu i Cecylii małżonk. Drzewickim, Franciszkowi Leji i Franciszkowi Drzewickiemu pto 323 złr. 60 ct. z pn. publiczną sprzedaż realności l. k. 578, 501 w Zołyni wsi i 149 w Zołyni miasteczku położonych niestanowiących ciała tabularnego.

Termina licytacyjne: 9 kwietnia
14 maja
18 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi l. 578 530 złr.
501 1340 „
149 245 „

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i niżej tej ceny.

Wadyum w stosunku 10 od sta ceny szacunkowej.

Kuratorem nieznajomych wierzycieli powyższych dłużników ustanowiono Jana Kraussa taksatora w Zołyni.

Akty opisania i oszacowania tudzież resztę warunków udzieli tutejsza registratura.

Łańcut 15 listopada 1879.

(1739 2—3) **Edykt.**

L. 9558. Podaje się do publicznej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 grudnia 1879 l. 54983 Stanisław Mazur z Kamienobrodu za marnotrawcę uznany i dla niego kurator Fedko Bobak z Kamienobrodu ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 30 grudnia 1879.

(1738 2—3) **Edykt.**

L. 6788. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia przez gminę miasta Gródka przeciw Leibie Altmanowi wywalczonej kwoty 2668 złr. 59½ ct. w. a. z większej 2737 złr. 2 ct. aw. kosztów sądowych 10 złr. 51 ct. i 7 złr. 87 ct. tudzież niniejszych egzekucyjnych kosztów 14 złr. 56 ct. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 76/169 w Gródku położonej, ut Dom I pag. 231 n. 9 haer. Lejby Altmana własnej, w dwóch terminach 1 kwietnia i 13 maja 1880 o godzinie 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach wyznacza się celem porozumienia wierzycieli termin na dzień 19 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2621 złr.

Wadyum 261 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nathana Karpa, Ignacego Łageńskiego, Mojżesza Ehrlicha, Fryderyka Riemana, Elżbiety Dulewskiej, Antoniny Oswald, Tadeusza i Apolonii Bronikowskich, Jana i Elżbiety Hubertów ustanawia się adwokata Dra. Flakowicza w Gródku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 18 grudnia 1879.

(1737 2—3) **Edykt.**

L. 4457. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włość. przeciw Romanowi Ikawemu kwoty 197 złr. 9 ct. aw. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 82 w Uhercach Niezabitowskich, w trzech terminach a to dnia 1 kwietnia 1880 i dnia 29 kwietnia 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 3 czerwca 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 500 złr.

Wadyum 50 złr.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 15 stycznia 1880.

(1741 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 222. W dniach 13 kwietnia, 11 maja 15 czerwca 1280 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 58 w Pilchowie położona Jana Szydło skiego własna na zaspokojenie należytości Elissza Pfeffera w ilości 17 złr. 10 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 230 złr.

Zakład 23 złr., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rozwadów 23 stycznia 1880.

(1763 2—3) **Konkurs.**

L. 8. 8. Na posadę zastępcy Prokuratora Państwa przy sądzie krajowym we Lwowie a względnie na posadę przy innym ze sądów kolegialnych w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego w randze VIII klasy.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swe podania w przynależnej drodze Nadprokuratoryi Państwa do 30 marca 1880.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów dnia 7 marca 1880.

(1668 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1540. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 19 kwietnia 1880, 18 maja 1880 i 17 czerwca 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 214 w Kamieniu położonej; na 900 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 90 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 22 lutego 1880.

(1749 1—3) **Edykt.**

L. 708. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia I. Knopfa starszego, że Agostino Ceresa wytoczył mu przez adwokata dr. Wechslera proces o zapłacenie kwoty 41 złr. że w sprawie tej wyznaczony został termin do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego na dzień 13 kwietnia 1880 o 9 godzinie przed południem, i że dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adw. dr. Eibenschütza. Wzywa się więc tegoż I. Knopfa sen., aby na powyższym terminie albo sam stanął albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił odnośnych informacyj, lub też ustanowił sobie innego pełnomocnika w Krakowie.

Kraków 24 lutego 1880.

(1669 1—3) **Edykt.**

L. 182. W dniach 15 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 197/204 w Żarówce położonej Michała Skowrona własnej celem ściągnięcia wierzytelności Marcina Muchy w kwocie 100 złr..

Cena szacunkowa wynosi 355 złr. wadyum 35 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 13 lutego 1880

(1559 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1901. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Przemyskiego sądu obwodowego z dnia 17 lutego 1880 l. 1939, mocą którego konkurs na majątek Osiasza Grad nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu otwarty a oraz i termin do zgłoszenia wierzytelności do 17 kwietnia 1880 ustanowiony został; wyznacza się do wykazania płynności zgłosić mających się do powyższej masy rozbiorowej wierzytelności jako też i porządku, w którym do zaspokojenia przyjść mają, termin na dzień 4 maja 1880 o godzinie 10 rano, w biurze podpisanego komisarza konkursowego.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 19 lutego 1880.

(1750 1—3) **Edykt.**

L. 9420. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 713 zł. 36 ct. w. a. z pn. od Tomasza i Julianny Jurkowskich c. k. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 26 gminy Płoki objętej egzekutów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł. w. a

Wadyum wynosi 160 zł. w. a.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 31 stycznia 1880.

(1395 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 688. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Jędrzejowi Szczerba i Anastazyi Hadaj w kwocie 294 zł. w dniach 7 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Kniaźpolu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1564 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1612. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jakoba Hirscha, dozwoloną została w celu zaspokojenia kwoty 594 złr. 60 ct. egzekucyjna sprzedaż realności należącej do egzekuta Leopolda Grubera w Kołomyi pod nr. 13 na Stanisławowskiem przedmieściu położonej, która w trzech na dzień 19 kwietnia, 18 maja i 21 czerwca 1880 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach zostanie przedsięwziętą, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 2286 złr., która służyć ma oraz jako cena wywołania, na ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek bądź kwotę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 228 złr. 60 ct. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo dość wcześnie nie mogła być doręczoną, lub którzyby później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego ustanowionym został wreszcie, że akt oszacowania powyższej realności i reszta warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 19 lutego 1880.

(1828 3—3) **Edykt.**

L. 3103. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi Tekli Abl w kwocie 4853 złr. 77 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż należących, do Ottmara Viteriniego, jak dom. 156 pag. 345/362 n. 11/11 haer. dwu trzecich części gruntów pod l. 46 $^1/_4$ i 47 $^1/_4$ we Lwowie położonych, która sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach, dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem. Cena wywołania wynosi 1553 złr. 83 $^1/_3$ ct. w. a. Jako wadyum ma być 5 proc ceny wywołania w gotówce, t. j. kwota 78 złr. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi złożoną. Gdyby na powyższych terminach grunta te wyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za takową sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków, termin na 10 maja 1880 o godzinie 5 po południu. Reszta warunków licytacyjnych może w registraturze sądowej być przejrzaną. W końcu ustanawia się dla małoletniej pupilarnej Krzysztofa Milkowskiego, spadkobierców ś. p. Macieja Kiwińskiego, z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po dniu 18 stycznia 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na częściach gruntu sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokata dr. Goreckiego kuratorem, a adwokata dr. Nurkowskiego jego zastępcą.

Lwów dnia 7 lutego 1880.

(1716 3—3) **Edykt.**

L. 404. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Topp 54 złr. z pn. odbędzie sii dnia 31 marca 1880, 7 maja 1880 i 11 czerwca 1880 licytacya realności Jakuba i Maryę Woźniaków bez numeru na placu dawniej do realności nr. 405 w Podhajcach należącym z tem, że realność ta na pierwszych dwu terminach przynajmniej za, na trzecim i niżej ceny szacunkowej 290 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 29 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 24 lutego 1880.

(1691 3—3) **Edykt.**

L. 5939. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 144, subr. 36 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużniczej masy po ś. p. Fediu Holiniacz własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włość. dnia 24 marca, 23 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 23 października 1879.

(1690 3—3) **Edykt.**

L. 5938 C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. i 50 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realnosci pod lk. 79 subr. 55 w Mielnicznem położonej, dłużnika Jana Nanowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego dnia 23 marca, 23 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka 23 października 1879.

(1700 3—3) **Edykt.**

L. 5985. Na dniu 23 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1880, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w sadzie tutejszym przymusowa licytacya części realności pod l. k. 90 w Kulikowie położonej wedle Dom Tom. I pag. 180 n. 5 i 6 haer i pag. 379 n. 7 haer. Mechla i Tauby Frim własny, celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. a względnie reszty tejże z pn. c. k. Prokuratoryi skarbu i imieniem funduszu przepadłości przyznanej.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Kulików 31 października 1879.

(1692 3—3) **Edykt.**

L. 5940. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 sub. r p. 80 w Przysłupiu położonej dłużnika Fedia Bocka z życia i miejsca pobytu niewiadomego przez kuratora Trofima Begej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kr dyt. włość. dnia 24go marca 23 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 24 października 1879.

(1693 3—3) **Edykt.**

L. 5941 C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 107 subr. 126 w Michniowcu poł żonej dłużnika Romana Sołup własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. u rz Zakładu kred. włość. dnia 24go marca, 23 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realnosci przejrzeć można w w tusądowej registraturze.

Turka dnia 24 października 1879.

(1717 3—3) **Edykt.**

L. 5945. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Demianowi Kryśi Paraszce Brnyk pto 147 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 marca 29 kwietnia i 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l 39 rep. 92 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 24 października 1879.

(1721 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9944 W celu wykonania budowli wodnych na Dniestrze pod Dobrowlanami, odbędzie się w c. k. Starostwie Zaleszczyckim na dniu 30 marca 1880 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 8327 zł. 18 ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem Starostwie do którego także oferty ułożone według przepisu i zaopatrzone w 5 prc. wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1667 3—3) **Edykt.**

L. 9035 W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 kwietnia, 18 maja i dnia 22 czerwca 1880 zawsze o godz. 10 rano na rzecz Antoniego Stasiny pto 300 zł. z pn. przymusowa licytacya połowy z połowy realności pod l. k. 374 w Rozdole położonej, i należącego do tejże połowy pola „Frankopolem“ zwanego, spadkobierców po ś. p. Michale Ćwiku własnych, ciała tabularnego niestanowiących, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 602 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 25 ct.

Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 26 stycznia 1880.

(1689 3—3) **Edykt.**

L. 5784. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 22 marca 1880 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Jurka Matwiejczyka $^1/_8$ części realności w Htudnie pod l. k. 25 położonej na zaspokojenie wierzytelności Berla Schönfelda w kwocie 19 zł. 90 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisu i ocenienia, tudzież reszta warunków licytacyjnych tej części realności są do przejrzenia w registraturze.

Dubiecko dnia 31 grudnia 1879.

(1727 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10798. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1880 r. i następnych odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie egzamina państwowe przepisane dla rządowej służby budowniczej, tudzież egzamina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów.

Życzący sobie poddać się jednemu z tych egzaminów, zechcą się zgłosić piśmiennie do c. k. Namiestnictwa przy dołączeniu dokumentów, udowadniających ich przynależność, wiek, ukończone nauki i nabyte praktyczne uzdolnienie, a to najpóźniej do dnia 24 marca 1880 r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 lutego 1880.

(1697 3—3) **Edikt.**

Zl. 1315. Für Mendel Sribner unbekannten Aufenthaltes wird im Provisorialstreite der Zu t l Mandel gegen ihn wegen einer Wohnung sub. CN. 1499 in Brody, der hiesige advokat Dr. Wilhelm Ornstein zum Curator ad actum ernannt, und demselben die bezügliche Klage sammt deren Dekretale dto 11ten Februar 1880 Zl. 1314 und der neuerlichen Vorladung zur Provisorialverhandlung auf den 15 März 1880 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 4 zugestellt.

Dessen Mendel Sribner verständigt wird.

K. k. Bezirksgericht

Brody 29 Februar 1880.

(1702 3—3) **Edikt.**

Zl. 6327. Zur Hereinbringung der Forderung pr. 10 fl. ö. W. sNG. wird in den Terminen am 11 März, am 15 April und am 13 Mai 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. die Feilbietung der dem Iwan Mityk sub. CN. 120 in Pa . . . zna gehörigen Realität für Sache des Iwan Potarajko abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 20 fl. ö. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 15 Oktober 1879.

(1563 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1633. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 października 1879 do l. 43917 rozpisaną została na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 1 marca 1879 l. 9588 celem zaspokojenia sum 68 złr. 4 ct. z procentami 6 prc. od dnia 24 marca 1878 kwoty 68 ct. jako 1 prc. prowizyą, 68 złr. 4 cent. z procentami z 6 procent od dnia 24 września 1878 z 68 ct. jako 1 prc. prowizyą, 1086 złr. 5 ct. z 7 prc. procentami od dnia 24 marca 1879, kosztów sądowych 29 złr. 70 ct. tudzież kosztów podania w kwocie 19 złr. 92 ct. po odtrąceniu jednakże kwoty 50 złr, na poczet niniejszego długu uiszczonej, przymusowa licytacya realności pod l. 17 m. w Kołomyi położonej, Reizi, Altera, Gici, Ryfki i Mechla Gugig, wedle Dom. I pag. 905 n. 5 haer. własnej, na dzień 19 kwietnia 1880 o godzinie 9tej przed południem pod następującemi warunkami: że cenę wywołania stanowić będzie wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 5000 złr. w. a. przyjęta, że jednak realność powyższa na powyższym terminie także poniżej tej wartości za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie jako wadyum kwotę 250 złr. a. w. w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego we Wiedniu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, wreszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 9 września 1879, jako dniu wydania przedłożonego wyciąga tabularnego prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, albo wcale nie, albo nie dość wcześnie mogła być doręczoną, kurator w osobie adwokata Dra. Maramorosza, zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Resi Gugig w osobie adw. Dra. Zakrzewskiego został ustanowionym, tudzież że wyciąg hipoteczny tej realności i resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kołomyja 19 lutego 1880.

(1303 3—3) **Edykt.**

L. 2441. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Mojżesza Weisselberga, że pod dniem 17 lutego 1880 do l. 2441 przeciw niemu Lasar Melzer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dra Sternklara, z zastępstwem pana adw. Dr. Akselrada któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Mojżesza Weisselberga, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 18 lutego 1880.

(1365 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 372. W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 61 w Broszniowie położonej dłużnika Łesia Moroza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 300 złr. a względnie 287 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 7 lutego 1880.

(1248 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8860. C. k. sąd powiatowy zawiadamia interesowanych, że przy likwidacyi depozytów politycznych byłej c. k. kasy zbiorowej a następnie c. k urzędu podatkowego w Bochni depozyta w sumie 1034 złr. 58 cnt., pochodzące z dawniejszych epok, względem których niepodobna było dociec, czyją by były własnością. Gdy suma ta przeniesioną została obecnie do sądu, przeto mają ci, którzyby sobie do powyższych depozytów rościli jakie prawa, wykazać takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż inaczej oddaną zostanie suma w myśl dekr. kanc. nadw. z 18 maja 1825 c. k. Skarbowi państwa tytułem kaduka.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia d. 20 stycznia 1880.

(1510 3—3) **Edykt.** L. 5082.

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców św. pamięci Jana Brandengajera, w sumie 3000 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy z realności pod l. 485/513 w Bochni położonej, według księgi głównej Tom V. str. 444 włas. dłużnika Jana Leśniaka własnej a według protokołu z dnia 14 marca 1877 l. 7541 egzekucyjnie oszacowanej i przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 kwietnia i 24 maja 1880, każdym razem o godziniej 10 przed południem, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, która wynosi 5675 złr. 87 cnt. w. a, a wadyum 568 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół egzekucyjnego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia dnia 16 grudnia 1879.

(1536 3—3) **Edykt.**

L. 198. Na dniu 5 kwietnia, 3 maja i 4 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym ponownie licytacya realności nr. 3 w Gizowy położonej rezolucyą z dnia 29 października 1878 l. 7652 dozwolona edyktem l. 7172 z roku 1878 już ogłoszona.

C. k. sąd powiatowy

Mielec dnia 29 stycznia 1880.

(1369 3—3) **Edykt.**

L. 376. W dniach 9 kwietnia, 10 maja i 11 czerwca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Stefana i Warwary Kawyn własnej, pod l. k. 31 subsk. 89 w Broszniowie, powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 600 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 7 lutego 1880.

(1767) **Edykt.**

L. 1540. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż złożone są do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Demnia położonych.

Do wniesienia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 30 marca 1880 o godz. 9 przed południem.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, iż każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stosowne uzna. Mikołajów 6 marca 1880.

(1787) **Obwieszczenie.**

L. 1094. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Kulikowskiego urzędująca zawiadamia, iż od dnia 10 marca 1880 aż do dnia 17 marca 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Przedrzymichy leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 18 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Lwów dnia 6 marca 1880.

(1777) **Ogłoszenie.**

L. 65. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Rączyna dnia 17 marca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 7 marca 1880.

(1768 1—3) **Edykt.**

L. 609. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Iwana Stefańczuka przeciw Fedkowi Piotrowskiemu pto 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 14 kwietnia, 14 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności l. k. 22 20 w Polanie położonej a Fedka Piotrowskiego własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacya tej realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania wynosi 145 złr. wadyum 10 proc.

Reszta warunków złożone w tutejszosądowej registraturze służą do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 21 lutego 1880.

(1779 1—3) **Edykt.**

L. 7516. W dniach 26 marca 1880, 28 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 115 w Horucki starostwie Drohobyckim Hrynia i Maruni Kuziów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Süssmana Mesusy w kwocie 500 złr. w. a.

Cena wywołania 2020 złr. w. a. wadyum 202 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

Medenice dnia 22 października 1879.

(1754 1—3) **Edykt.**

L. 2810. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż go-podarstwa pod l. 188 w Jastrząbce starej położonego Heleny Chadej własnego dnia 26 kwietnia 1880 dnia 28 maja 1880 i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godz 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 26 listopada 1879.

(1597 1—3) **Edykt.**

L. 1010. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dozwolona równocześnie w sprawie Maryi Schreier przeciw Wincentemu i Antoninie Pikalskim o 300 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności w Kołomyi na Nadwórniańskiem przedmieściu pod l. 772 położonej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w trzech terminach, a to 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. 7 ct. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby później na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub i dalsze uchwały, w sprawie tej wydać się mające, jakiego bądź powodu weale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata Dr. Freudenberga ze substytucą adwokata Dr. Maramorosza.

Kołomyja 19 lutego 1880. L. 459.

(1603 1—3) **Obwieszczenie.**

Dnia 27 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 148 w Nagoszynie dłużnika Jana Dygdonia własnej na zaspokojenie pretensyi Izraela Storcha 50 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi 530 złr.

Wadyum zaś 53 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Dębica dnia 18 lutego 1880. L. 4453.

(1751 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Dnia 22 kwietnia, 13 maja i 3 czerwca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 100 złr. na trzecim nawet i poniżej tejże odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż drewnianego domu pod l. 6 w Budzowie, Kazimierza Nowaka własnego na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 29 złr. 68 ct. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 10 lutego 1880.

(1771 1—3) **Edykt.**

L. 14932. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 600 złr. i 600 złr. w. a. z pn. na rzecz Berla Steina, odbędzie się dnia 16 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 4/15 części dóbr Romanowe sioło.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, 18088 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum 1809 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4tym listopada 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dra. Glogiera a zastępcą tegoż p. adw. Dra. Marksteina.

Tarnopol dnia 26 stycznia 1880.

(1778 1—3) **Edykt.**

L. 8311. W dniach 31go marca, 29go kwietnia i 26 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. s. 148 w Horucku obwodzie Samborskim Starostwie Drohobyckiem Hnata Wirtawłasnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 73 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 585 zł. a. w.

Wadyum 58 zł. a. w.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 12 grudnia 1879.

(1780 1—3) **Edykt.**

L. 8453. W dniach 26 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 101 w Józefsbergu Filipa Gimpel własnej ciało tabularne stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Andrusia Szułaka w kwocie 171 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Przy tych trzech terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej, a gdyby tej ceny nie osiągnięto, odbędzie się dnia 26 maja 1880 o godzinie 3ciej po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli jest kuratorem p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 19 grudnia 1879.

(1790 1—3) **Edykt.**

L. 13825. C. k. Sąd powiatowy deleg. Sek. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego 44 zł. z pn. licytacya realności pod l. 134 w Zamarstynowie w wykazie hipotecznym 138 na własność Aleksanra Paduczaka intabulowanej na dniu 18 marca, 19 kwietnia i na dniu 18 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2850 zł.

Wadyum 285 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 25 października 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną nie została przez kuratora adwokata Dra Tilla uwiadamia.

Lwów 30 listopada 1879.

(1602 3—3) **Edykt.**

L. 8660. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 149 złr. 30 ct. w. a. z pn. od Piotra Deszcza galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie się należącej, odbędzie się w dniach 8 kwietnia, 7 maja i 3 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym licytacya realności Piotra Deszcza pod nr. 34 w Jeleniu ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1200 złr.

Wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania jednakowoż nie poniżej kwoty 600 złr. sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 31 stycznia 1880.

Zamknięcie rachunków

DYREKCYI TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO „Szczęść Boże“

w Kolbuszowej

Spółki zarejestrowanej o poręce nieograniczonej — uchwałą c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Tarnowie z d. 15 lipca 1875, l. 8849.

z końcem grudnia 1879 od czasu istnienia Towarzystwa.

I. Obrót kasowy.

PRZYCHÓD	zł.	ct.	ROZCHÓD	zł.	ct.
Udziały wpłacone	839	—			
51 członków (3 umarło)					
Zwrot pożyczek	1432	29			
Odsetki pobrane	488	20			
Fundusz rezerwowy . . .	156	—	Pożyczki	2420	—
Zwrot kosztów zarządu . .	15	67	Wydatki na zarząd . . .	145	86
Odsetki przenośne na r. 1880.	—	43	Gotówka z 31. grud. 1879.	365	73
Razem	2931	59	Razem	2931	59

II. Rachunek zysku i strat.

	zł.	ct.		zł.	ct.
Odsetki pobrane . . .	488	63	Odsetki przenośne na 1880	—	43
„ zaległe	35	71	Wydatki na zarząd . . .	145	86
Zwrot kosztów	15	67			
Razem	540	1	Razem	146	29

	zł.	ct.
Zysk	540	1
Wydatki	146	29
czysty zysk	393	72

III. Bilans.

STAN CZYNNY.	zł.	ct.	STAN BIERNY.	zł.	ct.
			Udziały	839	—
Pożyczka pozostała . . .	987	71	Fundusz rezerwowy . . .	156	—
Gotówka z końcem 1879 r.	365	73	Czysty zysk	393	72
Odsetki zaległe	35	71	Odsetki przen. na r. 1880 .	—	43
Razem	1389	15	Razem	1389	15

DYREKCYA TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO „SZCZĘŚĆ BOŻE„

W KOLBUSZOWEJ dnia 25 lutego 1880 r.

Stanisław Januszewski kontrolor. *Ks. Jan Pilch* kasyer. *Franciszek Buczek* Dyrektor.

Powyższy rachunek jako zgodny z księgami Dyrekcyi Towarzystwa stwierdzam.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“.

w Kolbuszowej dnia 25. lutego 1880 r.

(1766) ***Ks. Maciej Pajor.*** Przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12, dom Wernera.